



Michał CHOPTIANY
<https://orcid.org/0000-0003-1109-0841>
Wydział „Artes Liberales”
Uniwersytet Warszawski

Anonimowy krakowski druk *O widzeniu komety* poświęcony Wielkiej Komecie z 1577 r. Studium i edycja*

Zarys treści: Artykuł dotyczy anonimowego druku *O widzeniu komety* wydanego w Krakowie w 1578 r., będącego przekładem niemieckiego tekstu poświęconego Wielkiej Komecie z 1577 r. Jako najbardziej prawdopodobne źródło wskazano zaginiony dziś lipski druk *Beschreibung des Cometen*. Tekst *Widzenia* umieszczono na tle XVI-wiecznej literatury kometograficznej i chronologicznej. Poruszono kwestię interpolacji dokonanych przez tłumacza, a także niejednoznaczności atrybucji oficyny odpowiedzialnej za wydanie tego druku oraz źródeł materiału ikonograficznego.

Abstract: The article concerns an anonymous print entitled *O widzeniu komety* [On the seeing of the comet], published in Kraków in 1578, which is a translation of a German text devoted to the Great Comet of 1577. The most likely source is the now-lost Leipzig print, *Beschreibung des Cometen*. The text of *Widzenie* is placed against the background of sixteenth-century cometographic and chronological literature. The issue of interpolations made by the translator is raised, as well as the ambiguity of the attribution of the publisher responsible for the publication of this print and the sources of the iconographic material.

Słowa kluczowe: Wielka Kometka 1577 r., historia astrologii – XVI w., literatura popularna – XVI w., historia drukarstwa – XVI w., przekłady z języka niemieckiego na język polski – XVI w.

Keywords: Great Comet of 1577, history of astrology – 16th century, popular literature – 16th century, history of printing – 16th century, translations from German into Polish – 16th century

Wstęp. Wpływ Wielkiej Komety

W tradycji astrologicznej jeden z kluczowych problemów stanowiła odpowiedź na pytanie, czy – a jeśli tak, to w jaki sposób – komety zwiastują (bądź nawet powodują) wydarzenia zachodzące na ziemi. Każde pojawienie się na nieboskłonie gwiazdy z warkoczem stanowiło doskonałą sposobność do podjęcia intensywniejszej refleksji na ten temat¹. Paradoksalnie, z dzisiejszej perspektywy, obserwowana

* Artykuł powstał w ramach projektu NCN nr 2016/23/D/HS3/00422 *Dyskusje wokół chronologii biblijnej w kulturze umysłowej Śląska i Górnych Łużyc (1550–1650)*. Za cenne rady i pomysły, które pomogły mi udoskonalić argumentację, mam przyjemność podziękować Justynie Kiliańczyk-Ziębie i Wojciechowi Kordyzonowi oraz dwóm osobom, które recenzowały artykuł. Ich danke Dr.in Doris Gruber (ÖAW) für ihre Beratung bezüglich der verlorenen Beschreibung von „Otho Brunfels” und der Holzschnitte in Flugschriften des 16. Jahrhunderts.

¹ Teorię komet w okresie nowożytnym omawiają m.in.: C.D. Hellman, *The Comet of 1577. Its Place in the History of Astronomy*, wyd. 2 uzup., New York 1971 [dalej: Hellman], s. 66–117; T. van Nouhuys, *The Age of Two-Faced Janus. The Comets of 1577 and 1618 and the Decline of the Aristotelian World View in the Netherlands*, Leiden–Boston–Köln 1998, s. 1–144;

przez niemal trzy miesiące na przełomie lat 1577 i 1578 tzw. Wielka Kometa, astronomom dzisiaj znana jako C/1577 VI, stała się zarówno zapowiedzią, a zarazem przyczyną zwrotu, jaki się dokonał zarówno w dziedzinie astronomicznej teorii komet, jak i w sferze rozpowszechniania informacji naukowej (i innych, opartych na niej dyskursów) za pośrednictwem medium druku oraz dalszych tekstotwórczych i kulturowych praktyk opartych na opublikowanych doniesieniach naukowych².

Pierwszy z aspektów wiąże się z istotną zmianą w sposobie ujmowania natury komet na gruncie astronomii. Oto bowiem za sprawą obserwacji i wywiedzionych z nich obliczeń dotyczących wartości paralaksy³ rozpoczął się proces stopniowego odrzucania hipotezy o podksiężycowym charakterze komet, tj. o ich umiejscowieniu w strukturze wszechświata w sferze niebieskiej pomiędzy Ziemią a Księżycem i przynależności do dziedziny zjawisk meteorologicznych, nie zaś astronomicznych⁴. Danych empirycznych poświadczających tezę o ponadksiężycowej naturze komet dostarczyli tybiński astronom Michael Mästlin, działający w swoim obserwatorium na wyspie Hven Tycho Brahe, alzacki astrolog Helisaeus Röslin, landgraf Hesji-Kassel Wilhelm IV Mądry oraz Cornelius Gemma⁵, co bynajmniej nie oznacza, że grono astronomów utrzymujących wywiedzioną z *Meteorologii* Arystotelesa, a następnie utrwaloną w *Czteroksięgu* Ptolemeusza teorię komet w odniesieniu do Wielkiej Komety było nieliczne⁶. Wręcz przeciwnie, a do tej grupy można zaliczyć m.in. Tadeáša Hajka z Hajku (Hagecius) i Georga Buscha. Choć obserwacje z przełomu 1577 i 1578 r. doprowadziły w dłuższej perspektywie czasowej do zmiany w sposobie rozumienia tych zjawisk astronomicznych, obie koncepcje w tym okresie jeszcze ze sobą dosyć intensywnie konkurowały. Na dodatek pomiędzy pozycjami zajętymi przez te dwa obozy znajdował się pas ziemi niczyjej, zajmowany przez kaznodziejów i astrologów w gruncie rzeczy indyferentnych względem sub- bądź supralunarnego statusu komet⁷.

Drugi aspekt związany z wpływem Wielkiej Komety wiąże się z wymierną, bo dającą się zilustrować na podstawie kilkuset przykładów, szeroko zakrojoną i wielowątkową kampanią wydawniczą, która objęła całą Europę. Zaangażowani w nią byli wydawcy bardzo różnej rangi oraz autorzy wywodzący się z bardzo różnych środowisk – od uczonych zajmujących się profesjonalnie „sztuką gwiazdarską” we wszystkich jej aspektach aż po teologów i kaznodziejów. Zwłaszcza dla tych ostatnich, a także dla autorów anonimowych druków ulotnych pojawienie się komety w listopadzie 1577 r., tak wyrazistej i sprawiającej ogromne wrażenie, stanowiło doskonałą sposobność do powiązania idei o charakterze eschatologicznym z niecodziennym zjawiskiem, bez problemu dającym się zaobserwować na nieboskłonie przez długie tygodnie.

W skali europejskiej kometa roku 1577 odcisnęła dosyć mocny ślad na rynku wydawniczym krajów Europy Zachodniej, zwłaszcza na terytorium Rzeszy Niemieckiej, co doskonale udokumentowała kilkadziesiąt lat temu C. Doris Hellman⁸, a co w ostatnich latach pogłębiła w odniesieniu do kometarnych druków ulotnych Doris Gruber⁹. Choć zjawisko tak intensywnej aktywności autorów niemieckich

R.S. Westman, *The Copernican Question. Prognostication, Scepticism, and Celestial Order*, Los Angeles 2011, s. 223–258; A. Mosley, *Past Portents Predict. Cometary “Historiae” and Catalogues in the Sixteenth and Seventeenth Centuries*, w: *Celestial Novelties on the Eve of the Scientific Revolution 1540–1630*, red. D. Tessicini, P.J. Boner, Firenze 2013, s. 1–32; M. Jasiński, *Stanisław Lubieniecki i astronomia kometarna XVII stulecia*, Warszawa 2018, s. 25–34, tam również bibliografia.

² W dalszym ciągu kanonicznym opracowaniem jest tutaj praca C.D. Hellman; zob. też T. van Nouhuys, *The Age of Two-Faced Janus*; D.K. Yeomans, *Comets. A Chronological History of Observation, Science, and Myth, and Folklore*, New York 1991, s. 33–42.

³ Zob. A. Mosley, *A Brief Note on Cometary Parallax*, w: *Christoph Rothman’s Discourse on the Comet of 1585. An Edition and Translation with Accompanying Essays*, red. M.A. Granada, A. Mosley, N. Jardine, Leiden–Boston 2014, s. 327–339.

⁴ Zob. tenże, *Past Portents Predict*.

⁵ Zob. Hellman, s. 118–183; por. też T. van Nouhuys, *The Age of Two-Faced Janus*, s. 169–189, jako przykład rewizji interpretacji Hellman w odniesieniu do Gemmy Frisiusa.

⁶ Na temat starożytnych źródeł teorii kometarnej zob. D.K. Yeomans, *Comets*, s. 1–18.

⁷ Zob. tamże, s. 184–247.

⁸ Zob. tamże, s. 318–430 oraz uzupełnienie do wyd. 1 z 1944 na s. 430a–430k.

⁹ D. Gruber, *Frühneuzeitlicher Wissenswandel. Kometenerscheinungen in der Druckpublizistik des Heiligen Römischen Reiches*, Bremen 2020, tu na s. 537–589 znacznie dokładniejszy od strony bibliograficznej katalog druków wywodzących

jest złożone, to w znacznej mierze wyjaśnić się daje otwarciem przez krąg Filipa Melanchtona pola dla refleksji na temat znaczenia sfery niebieskiej dla rozumienia Boskiego planu dziejów i odczytywania go poprzez sygnały rozproszone przez Stwórcę w widzialnym świecie¹⁰. Tym bardziej uderzającą wydaje się tedy dysproporcja, jaką dostrzec można w świetle zachowanych do dnia dzisiejszego druków dokumentujących reakcje na komety roku 1577 ze strony autorów i wydawców działających na terytorium Rzeczypospolitej. Zespół tych tekstów obejmuje zaledwie pięć pozycji, wszystkie zostały wydane w 1578 r. Składają się nań kolejno: liczący 16 kart *in quarto* niemiecki druk Matthiasa Meinego oraz 11-stronicowa łacińska rozprawa Wilhelma Misocacusa, które ukazały się w Gdańsku¹¹, zachowany do dziś w unikatowym defektowanym egzemplarzu druk *Praktyki o komecie widzianej roku pańskiego 1577* oraz łaciński prognostyk *De cometa anno Christi 1577* Piotra Słowacjusza (na podstawie którego możemy wyrobić sobie jedynie przybliżony obraz relacji między tymi tekstami¹²), a także jeszcze drobniejszy – ale za to kompletny – anonimowy druk *O widzeniu komety*¹³.

Wydaje się, że zwłaszcza w odniesieniu do tego ostatniego tekstu można postawić co najmniej kilka interesujących pytań. W niniejszym studium, stanowiącym zarazem wprowadzenie do edycji tego krótkiego utworu, pragnę podnieść kwestie: (1) identyfikacji niemieckojęzycznego źródła *Widzenia*; (2) tekstowych źródeł, z jakich autor niemieckiego oryginału korzystał, pisząc rozprawkę; (3) tożsamości autora wyjściowego tekstu. Za edytorskim opracowaniem tego druku ulotnego przemawia szereg innych – nie mniej ważnych – czynników, do których zaliczyć należy: poszerzenie spektrum zabytków XVI-wiecznej polszczyzny, a także powiększenie bazy źródłowej związanej z transferem tekstów i idei pomiędzy dwoma językami wernakularnymi i dwoma ościennymi organizmami państwowymi – Cesarstwem Niemieckim i Rzeczpospolitą. Istotne jest także wprowadzenie do obiegu naukowego tekstów, które nie tylko dokumentowałyby wyrafinowane techniki stosowane przez astronomów i astrologów w zakresie interpretacji pozycji komet na firmamencie niebieskim oraz prowadzenia precyzyjnych obserwacji i ich dokumentacji czy też wykorzystania skomplikowanej i erudycyjnej aparatury pojęciowej pozwalającej osadzić zjawiska astronomiczne w kontekście chrześcijańskiej eschatologii, te słusznie stanowią przedmiot historiografii nauk przyrodniczych. Dla zrozumienia dawnej kultury są jednak równie ważne okrucy piśmiennictwa, które służyły w pierwszej kolejności zaspokajaniu potrzeb czytelników nienależących do intelektualnych elit (a poszukujących sensacji i nowin) oraz kształtowaniu klimatu opinii i atmosfery eschatologicznego niepokoju poprzez ujmowanie zjawisk astronomicznych w kluczu prognostyckim i nadawanie im apokaliptycznej wymowy. Nawet jeśli astronomiczna i astrologiczna rama odniesienia

się z obszaru niemieckojęzycznego. Używam takiego określenia, ponieważ, choć autorka w tytule swojej książki sugeruje zawężenie geograficzne do terytorium Cesarstwa Niemieckiego, to w istocie pracuje na materiale łacińskim drukowanym na terenie Cesarstwa i tekstach niemieckich wydanych zarówno w jego obrębie, jak i np. w Gdańsku.

¹⁰ Na ten temat zob. C. Brosseder, *Im Bann der Sterne. Caspar Peucer, Philipp Melanchthon und andere Wittenberger Astrologen*, Berlin 2004; też, *The Writing in the Wittenberg Sky. Astrology in Sixteenth-Century Germany*, „Journal of the History of Ideas”, 66, 2005, nr 4, s. 557–576; Ch. Methuen, *The Role of the Heavens in the Thought of Philipp Melanchthon*, „Journal of the History of Ideas”, 57, 1996, s. 385–403; R.S. Westman, *The Copernican Question*; A. Mosley, *Past Portents Predict*.

¹¹ M. Meine, *Von aller geschlecht der Cometen jeder zeit wan die erscheinẽ zugebrauchen und von dessen wirkungen der uns zu Dantzick den 12. Nouembris dieses 1577. Jar erschienen ist*, Jacob Rhode, Danzig 1578; druk nienotowany w K. Estreicher, *Bibliografia polska*, Kraków 1891–1951 [dalej: Estreicher]; *Verzeichnis der im deutschen Sprachbereich erschienenen Drucke des 16. Jahrhunderts* [dalej: VD16] M 2248; Hellman, s. 386–387, korzystam z egzemplarza Universitäts- und Landesbibliothek Sachsen-Anhalt w Halle, sygn. Alv. Mg 177 (22); W. Misocacus, *Onservationes astronomicae pertinentes ad novam cometam qui visus est iam anno 1577*, Jacob Rhode, Danzig 1578, Estreicher i VD16 nie notują, Hellman, s. 430f, korzystam z egzemplarza Biblioteki Gdańskiej PAN, sygn. 1 in Sa 2 8°. Notabene druk ten doczekał się przekładu na jęz. węgierski, zob. G.F. Farkas, E. Zsoldos, *The New Star of 1572 and Hungary*, „Journal of the History of Astronomy” 38, 2007, s. 477–486 (tu s. 482, przyp. 11).

¹² Na temat *Praktyki* zob. Estreicher, XXVIII, 256–257 oraz Hellman, s. 413–414; korzystam z unikatowego egz. BJ, sygn. St. Dr. Cimelia O 531, <<https://fbc.pionier.net.pl/id/oai:jbc.bj.uj.edu.pl:916260>> [dostęp: 13.06.2025]. Na temat *De cometa* zob. Estreicher, VIII, 68 (informacja o łacińskiej wersji wywnioskowana z fragmentu tekstu polskiego) oraz Hellman, s. 430i; unikatowy egzemplarz jest w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu, sygn. Pol.I.50. Relacje między tymi dwoma tekstami Słowacjusza będą stanowią przedmiot oddzielnego studium.

¹³ Estreicher, XXXII, 436; BN, sygn. SD XVI.O.6205 [dalej: *Widzenie*]; <<https://academica.edu.pl/reading/readSingle?cid=73626019&uid=73521757>> [dostęp: 13.06.2025].

została zredukowana do minimum lub wręcz była *tacite* przyjmowana przez autorów¹⁴. Zwrócenie uwagi na tego rodzaju utwory pozwala lepiej zrozumieć uniwersum tekstowe, w jakim mogli poruszać się XVI-wieczni czytelnicy. Daje też możliwość znalezienia odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób za pośrednictwem nawet drobnych broszur kształtowane było ich wyobrażenie wszechświata oraz w jaki sposób do sfery publicznej były wprowadzane teksty będące nośnikami eschatologicznego niepokoju i strachu, wreszcie, w jaki sposób za ich pomocą tym niepokojem i strachem próbowano zarządzać.

Źródło polskiego wydania

Wspomniana wyżej autorka monograficznego ujęcia recepcji komety C/1577 V1 w piśmiennictwie europejskim odnotowała, w towarzyszącym jej studium katalogu publikacji poświęconych Wielkiej Komecie, fakt ukazania się w Polsce *Widzenia*. Z materiału wydanego przez C.D. Hellman wynika, że informacja ta została zapośredniczona głównie przez opis zawarty w *Bibliografii staropolskiej* Karola Estreichera z uwzględnieniem charakterystyk zawartych w opracowaniach Joachima Lelewela i Teodora Wierzbowskiego¹⁵. Dostęp do samego tekstu był dla C.D. Hellman niemożliwy nie tylko z uwagi na trwającą wojnę (pierwsza edycja jej książki ukazała się w 1944 r.), ale przede wszystkim dlatego, że już zdaniem T. Wierzbowskiego egzemplarz należący do zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie należało uznać za zaginiony. Przepadł on zatem na długo zanim kolekcja stołecznej księżnicy ucierpiała w znacznym stopniu w walkach powstańczych, innego zaś egzemplarza w momencie publikacji *Bibliografii staropolskiej* nie odnotowano. Tymczasem, jak się okazuje, w zbiorach Biblioteki Narodowej znajduje się jeszcze jeden – najprawdopodobniej nietożsamy z tym opisywanym przez J. Lelewela, T. Wierzbowskiego i K. Estreichera – egzemplarz broszury, który w dalszym ciągu cieszy się statusem unikat.

Tekst *Widzenia* można by w zasadzie traktować do pewnego stopnia w izolacji, jako zamkniętą tekstową całość, jednak problematyczne pozostaje znajdujące się w tytule tej rozprawki dopowiedzenie, jakoby miała ona zostać przełożona „z niemieckiego na polski”. Rodzi się zatem pytanie, czy możliwe jest wskazanie podstawy przekładu, a w dalszej kolejności – określenie sposobu, w jaki autor, dokonując spolszczenia oryginału, postąpił z tekstem *Beschreibung*. Bez znajomości tego ostatniego tekstu taka analiza jest jednak z oczywistych względów niemożliwa.

Należy przy tym podkreślić, że anonimowe *Widzenie* nie jest pierwszym tekstem kometarno-astrologicznym, który został przyswojony XVI-wiecznej polszczyźnie na podstawie niemieckiego oryginału. Nie dalej jak pięć lat przed publikacją *Widzenia* wydany został w niezidentyfikowanej oficynie druczek *O komecie widzianej roku przeszłego 1572*. Jednakowoż w wypadku tego tekstu autor oryginału nie został w żaden sposób zamaskowany – był nim Georg Busch (według karty tytułowej wydania polskiego: Jerzy Puszczyński), urodzony w Norymberdze, a związany aż do śmierci w 1579 r. z Erfurtem, astrolog amator¹⁶. Choć Busch – jak wielu mu współczesnych – supernową SN 1572, znaną także jako nowa Tychona – wziął za kometa¹⁷, istotne jest to, że za pośrednictwem aż trzech różnych tekstów poświęconych

¹⁴ Na temat nieoczywistej i trudnej do jasnego wskazania granicy między sferą kultury wysokiej i niskiej w kontekście dyskursu na temat komet zob. S. Schechner Genuth, *Comets, Popular Culture, and the Birth of Modern Cosmology*, Princeton 1997, s. 3–13.

¹⁵ Hellman, s. 323; zob. też J. Lelewel, *Bibliograficznych ksiąg dwoje*, Wilno 1823 (repr. Warszawa 1980), I, s. 147–148; T. Wierzbowski, *Bibliographia Polonica XV ac XVI ss.*, t. 2, Warszawa 1889–1894, nr 1534 (s. 142). Egzemplarz z Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie był także odnotowany przez W.A. Maciejowskiego w *Piśmiennictwie polskim*, t. 3, Warszawa 1852, s. 26.

¹⁶ G. Busch, *O komecie widzianej roku przeszłego 1572 w listopadzie i grudniu*, [Maciej Wirzbięta, Kraków 1573]; Estreicher, XXV, 413 (bez wskazania egzemplarza); na temat autora zob. K.-D. Herbst, *Busch, Georg*, w: *Biobibliographisches Handbuch der Kalendermacher von 1550 bis 1750*, <https://www.presseforschung.uni-bremen.de/dokuwiki/doku.php?id=busch_georg> [dostęp: 13.06.2025].

¹⁷ Na temat problemu identyfikacji SN 1572 jako komety i nowej zob. m.in. Ch. Methuen, „This Comet or New Star”. *Theology and Interpretation of the Nova of 1572*, „Perspectives on Science”, 5, 1997, s. 499–515; M.A. Granada, *Michael Maestlin and the New Star of 1572*, „Journal of the History of Astronomy”, 38, 2007, s. 99–124.

jednemu zjawisku udało mu się dotrzeć do trzech lokalnych rynków wydawniczych w Erfurcie, Augsburgu i Magdeburgu¹⁸. Relacje pomiędzy tekstami Buscha mogą stanowić interesujący *casus* redakcji i ewolucji tekstu tworzonego *ad hoc*, w odpowiedzi na zjawisko zachodzące niejako na oczach czytelników, pisanego na gorąco i stanowiącego próbę uchwycenia jego istoty z myślą o spragnionych wyjaśnienia czytelnikach. Z punktu widzenia recepcji pisemek Buscha w języku polskim najbardziej jednak istotny jest trzeci z druczków – wydane bez wskazania miejsca w 1573 r. *Von dem Cometen der in diesem vergangnen 1572. Jahre im November unnd December ist gesehen worden*, którego już dosyć pobieżna analiza pokazuje, że stanowiło ono bezpośrednią i najprawdopodobniej jedyną podstawę wydania polskiego. Świadczy o tym zarówno tytuł (tylko w tym niemieckim tekście jest wspomniany grudzień), jak i podział obu broszur na korespondujące ze sobą rozdziały oraz zgodność tekstów.

Niemiecka podstawa *Widzenia* nie musiała jednak pochodzić z tekstowego importu spoza granic Rzeczypospolitej, tylko mogła stanowić rezultat migracji tekstów pomiędzy różnymi ośrodkami wydawniczymi państwa polsko-litewskiego. Z późniejszego o trzy dekady okresu obserwacji i ekscytacji wystąpieniem kolejnej Wielkiej Komety, tym razem z 1618 r., znany jest przypadek paralelnej recepcji dwóch tekstów pióra Dawida Herlitza i Piotra Crügera, powstałych w języku niemieckim w dwóch ośrodkach – Stargardzie w Księstwie Pomorskim oraz Gdańsku w Prusach Królewskich, wydanych w oryginale odpowiednio w Szczecinie i Gdańsku¹⁹. Następnie zaś przełożonych anonimowo na język polski i w zasadzie równocześnie wydanych przez Augustyna Ferbera w Toruniu²⁰. Jak się wydaje, nie jest to jednak przypadek *Widzenia* – i to nie tylko ze względu na anonimowość druczku i np. brak możliwości powiązania go, choćby śladowego, z rozprawką Meinego (dla przykładu, anonimowe przekłady Herlitza i Crügera w żaden sposób nie ukrywały autorów pierwowzorów), ale także ze względu na fakt, że treściowo są to całkowicie odmienne teksty. *Widzenie* dostarcza bowiem czytelnikowi bardzo ogólnikowego oraz – jak jeszcze pokażę dalej – wybiórczego oglądu wystąpień komet w dziejach, natomiast rozprawka Meinego, choć zakotwiczona w bieżącym wystąpieniu Wielkiej Komety, stanowi w gruncie rzeczy systematyczne i popularne omówienie arystotelesowsko-ptolemejskiej teorii kometarnej, w kontekście której zostały osadzone przykłady zaczerpnięte z przeszłości oraz garść obserwacji dotyczących właściwości samej Wielkiej Komety i jej astrologicznych implikacji. Co znamienne, materiał historyczny zgromadzony przez Meinego został omówiony daleko bardziej szczegółowo w porównaniu z tekstem *Widzenia*.

Jedynym rozwiązaniem – przynajmniej wstępnym – jakie podsunęła intuicja, był systematyczny przegląd adnotowanej bibliografii C.D. Hellman w poszukiwaniu możliwych źródeł krakowskiej broszurki, podjęty na podstawie założenia, że: (1) druk musiał faktycznie ukazać się w języku niemieckim, (2) data publikacji nie mogła być późniejsza niż rok 1578 (co sugeruje zawarta w tytule wzmianka o roku „niniejszym przeszłym 1577”), natomiast (3) treść nie musiała być w pełni tożsama z tekstem

¹⁸ Zob. *Von dem Cometen Welcher in diesem 1572. Jar in dem Monat Novembris erschienen*, Georg Baumann, Erfurt 1572, VD16 B 9876; Michael Manger, Augsburg 1572, VD16 ZV 7697 oraz Augsburg 1573, VD16 B 9877; Matthaeus Gisecke, Magdeburg 1573, VD16 ZV 21749, *Die andere Beschreibung von dem Cometen welcher in dem vergangenen 1572. Jar erschienen und noch itziger zeit in diesem 73. Jar*, Georg Baumann, Erfurt 1573, VD16 B 9878; *Von dem Cometen der in diesem vergangnen 1572. Jahre im November unnd December ist gesehen worden*, s.l. s.t. 1573, VD16 ZV 23959. W związku z kometa 1577 r. Busch również wydał swoje „opisanie” w dwóch ośrodkach, zob. *Beschreibung von zugehoerigen Eigenschafften und naturlicher Influentz des grossen und erschrecklichen Cometen welcher in diesem 1577. Jhare erschienen* (Esaias Mechler, Erfurt 1577, VD16 ZV 2727; Georg Hantzsck, Mühlhausen 1578, VD16 2728); na temat jakości obserwacji i wniosków Buscha zob. Hellman, s. 225–233.

¹⁹ P. Crüger, *Kurtzer Bericht von dem grossen noch zur Zeit scheinenden Cometen*, Andreas Hünefeldt, Danzig [1618? 1619?]; D. Herlitz, *Prodromus und erster Vortrab, oder kurtze und einfältige Erklärung des Cometen oder Geschwänzten Sterns so sich im November deß 1618. Jahres hat sehen lassen*, Rhetische Druckerei, Stettin 1618.

²⁰ P. Crüger, *Krótką sprawą o wielkim jeszcze tego czasu palającym komecie, prodromus subsecuturi tractatus plenioris, koncyptowana dnia 18. grudnia 1618, na polskie przełożona*, Augustyn Ferber, Toruń 1619, unikat w BOss., sygn. XVII–1776; D. Herlitz, *Prodromus, albo wprzód pisanie, to jest krótki a prosty wykład komety albo ogoniastej gwiazdy, która miesiąca listopada roku 1618 widziana była, na częste a gęste żądania spisany*, Augustyn Ferber, Toruń 1619, unikat w BKór., sygn. 12459. Oba druki ulotne autorstwa pomorskich astronomów będą stanowiły w nieodległej przyszłości przedmiot odrębnego studium i edycji.

Widzenia (tzn. dopuszczono taką możliwość, w ramach której *Widzenie* stanowi nie tyle dokładny przekład, co skróconą redakcję wyjściowego tekstu, względnie jest kompilacją dokonaną na bazie różnych tekstów niemieckojęzycznych, a tytuł jedynie maskuje to skomplikowane pochodzenie). Poszukiwania prowadzone na podstawie katalogu C.D. Hellman dosyć szybko przyniosły rezultat w postaci tekstu *Beschreibung des Cometen* niejakiego Othona Brunfelsa²¹, w wypadku którego jednak raz jeszcze czytelnik napotyka urywający się trop bibliograficzny. Otóż tym razem to C.D. Hellman – jak się wydaje – miała jako jedna z ostatnich (lub ostatnia) możliwość zapoznania się z dokładną treścią druczku, i to nie z autopsji, ale na podstawie elektrostatycznej kopii dostarczonej jej przez antykwariat Karla Hiersemanna z Lipska. Sam Hiersemann, w przywoływanym przez C.D. Hellman katalogu, odnotował jedynie tytuł i format dzieła oraz załączył sugestię, jakoby oprócz oferowanego przezeń na sprzedaż egzemplarza wytłoczonego w Lipsku istniała jeszcze druga, norymberska edycja tej broszurki²². Niestety, druk do dziś najprawdopodobniej się nie zachował nawet fragmentarycznie. Nie są znane losy egzemplarza wystawionego na sprzedaż w antykwariacie Hiersemanna. Bibliografia XVI-wiecznych druków z obszaru niemieckojęzycznego (*Verzeichnis der im deutschen Sprachbereich erschienenen Drucke des 16. Jahrhunderts*) w ogóle nie notuje takiej pozycji, a kontakty z kierownictwem tej wieloletniej bibliograficznej inicjatywy, działającej pod egidą Bayerische Staatsbibliothek w Monachium, potwierdziły wstępne przypuszczenie, że nie są znane obecnie żadne egzemplarze tego tytułu²³. Należy też podkreślić, że chociaż dziełko Brunfelsa zostało uwzględnione w opracowaniach Volkera Brüninga²⁴ i Ernsta Zinnera²⁵, to informacje na jego temat zostały zaczerpnięte z katalogu Hiersemanna. Brak zachowanego egzemplarza druku Brunfelsa potwierdza zaktualizowana ostatnio trzy lata temu bibliografia druków astronomicznych do 1700 r., prowadzona przez Jürgena Hamela²⁶. Na egzemplarz tej broszury nie trafiła również D. Gruber w ramach badań prowadzonych w związku z „publicystyką kometarną” na terenie Rzeszy Niemieckiej²⁷.

Sprawę niemieckiego druczku komplikuje jeszcze dodatkowo fakt, że „Othon Brunfels” był pseudonimem, a ukrywający się pod nim autor użył imienia i nazwiska żyjącego na przełomie XV i XVI w. botanika i kaznodziei, który notabene w swoim dorobku nie pozostawił żadnego dziełka z zakresu astrologii, co taką asocjację mogłoby uzasadniać²⁸. W bibliografii druków XVI w. pojawia się wprowadzie nazwisko Brunfelsa w drugiej połowie stulecia, jednak są to m.in. wznowienia pozycji wydanych w czasach, gdy żył „prawdziwy” Brunfels²⁹.

Tymczasem – jak się okazuje – to właśnie ten lipski, niezachowany najprawdopodobniej druk stanowi idealną wręcz odpowiedź na pytanie o podstawę przekładu, który znamy dzisiaj jako *Widzenie*. Mamy oto bowiem paradoksalną sytuację, w której C.D. Hellman nie знаła druku krakowskiego i uznała go za zaginiony, a jednocześnie dysponowała fotokopią lipskiego oryginału, którego wprowadzie nie konsultowała już osobiście, ale też nie przesądzała o całkowitym braku zachowanych egzemplarzy. Stało się dokładnie na odwrót – najprawdopodobniej jedynym sposobem, w jaki udało się ocalić

²¹ Hellman, s. 339; pełny tytuł: *Beschreibung des Cometen, so bey Uns in diesem D.M.LXXVII Jar den XI Novemb. erschienen ist des abens zwischen Funfften und sechs uren, mit enzeigunt was darauff erfolgen sall. Sampt anzeigung etlicher Cometen so an vielen örten gesehen für ein straff dar auff erfolget ist. Durch D. Otho Brufels*, [dalej: *Beschreibung*], Leipzig 1577.

²² K.W. Hiersemann, *Katalog 647 – Naturwissenschaften, Exakte Wissenschaften, Technik, Bergbau*, Leipzig 1937, nr 268.

²³ Wymiana e-maili z dr Ulrike Bayer z Bayerische Staatsbibliothek München z 17 I i 7 II 2023, archiwum prywatne.

²⁴ V.F. Brüning, *Bibliographie der Kometenliteratur*, Stuttgart 2000, nr 322.

²⁵ E. Zinner, *Geschichte und Bibliographie der astronomischen Literatur in Deutschland zur Zeit der Renaissance*, Stuttgart 1964, s. 262 (nr 2763).

²⁶ J. Hamel, *Bibliographie der astronomischen Literatur bis 1700*, <https://www.astw.de/astronomiegeschichte/bibliographie_bis_1700> [dostęp: 13.06.2025].

²⁷ D. Gruber, *Frühneuzeitlicher Wissenswandel*, s. 586 oraz wymiana e-maili autora z D. Gruber, 28 III – 3 IV 2023, archiwum prywatne.

²⁸ H. Grimm, *Brunfels, Otto*, w: *Neue Deutsche Biographie*, t. 2, Berlin 1955, s. 677–678.

²⁹ Zob. m.in. wydane w latach 70. tego stulecia *De disciplina et institutione puerorum paraenesis* (Konrad Horn, Wolfenbüttel 1575, VD16 ZV 2577, które swoje pierwsze wydanie miało w 1525 r., równoległe w Kolonii i Strasburgu (Köln: Servas Kruffter; VD16 B 8491 i Straßburg: Matthias Schürer, VD16 B 8492).

przynajmniej treść i strukturę niemieckiego prognostyku jest sporządzone przez C.D. Hellman streszczenie w języku angielskim³⁰, natomiast tekst krakowski – nieznany badaczce z autopsji i uznany przez nią za zaginiony – okazuje się być przekładem lipskiego pierwowzoru na XVI-wieczną polszczyznę. Za takim powiązaniem przemawia przede wszystkim stanowiąca główną oś kompozycyjną seria przykładów historycznych komet i sposobu, w jaki powiązane zostały one z wydarzeniami historycznymi, które układają się w serię obejmującą (rzeczywiste bądź brane za takie w świetle wcześniejszych źródeł) komety z początku siódmej dekady n.e. oraz z lat: 1337 (dwie komety) i 1339, 1400, 1401, 1402, 1403, 1500, 1526, 1531, 1533, 1556 i 1558. Zawarte w poniższej tabeli zestawienie pozwala uzyskać rozeznanie w zakresie zgodności i rozbieżności między tekstami *Beschreibung* i *Widzenia*.

Kometa	Brunfels, <i>Beschreibung</i> (wg streszczenia C.D. Hellman)	[Brunfels]/Anonim, <i>Widzenie</i>
40 lat po śmierci Jezusa	Pojawienie się podobnej do miecza komety widocznej przez rok nad Jerozolimą, zwiastowała zniszczenie miasta wraz ze świątynią i rozproszenie Żydów po świecie	Pojawienie się podobnej do miecza komety widocznej przez rok nad Jerozolimą, zwiastowała zniszczenie miasta wraz ze świątynią i rozproszenie Żydów po świecie, oprócz tego odsyłacz do <i>Wojny żydowskiej</i> Józefa Flawiusza
1337/1	Pierwsza kometa widziana przez 4 miesiące, potem następna tego samego roku, a trzecia 2 lata później; wszystkie trzy zapowiadały zarazę roku 1340 i zmiany w Cesarstwie (klątwa nałożona na cesarza Ludwika IV Bawarskiego i wybór nowego cesarza przez elektorów)	Pierwsza kometa widziana przez 4 miesiące, potem następna tego samego roku, a trzecia 2 lata później; wszystkie trzy zapowiadały zarazę roku 1339 i zmiany w Cesarstwie (klątwa nałożona na cesarza Ludwika IV Bawarskiego i wybór nowego cesarza przez elektorów)
1337/2		
1339		
1400	Najazd Tamerlana z milionową armią, klęska Zygmunta Luksemburskiego na Węgrzech w 1409, wojna husycka	Najazd Tamerlana z milionową armią, klęska Zygmunta Luksemburskiego na Węgrzech w 1409, wojna husycka, oprócz tego wzmianki na temat taborców oraz stracenia Jana Husa i Hieronima z Pragi na soborze w Konstancji
1401		
1402		
1403		
1500	Najazd tatarski na Polskę i zaraza w Niemczech	Najazd tatarski na Polskę i zaraza w Niemczech, oprócz tego wzmianki na temat zarazy (w nieokreślonym miejscu) i wojny w Bawarii oraz zdobycia portu Metoni przez Turków
1526	Turcy docierają do Wiednia	Turcy docierają do Wiednia, spustoszenie Węgier i śmierć Ludwika II Jagiellończyka pod Mohaczem
1531	Po wystąpieniach dwóch komet w Westfalii, Węgrzech, Danii, Anglii, Francji i Włoszech dochodzi do wielu nieszczęść	Brak wzmianki o tej komecie
1533		Wojna w Westfalii, niepokoje na Węgrzech, w Danii, Anglii, Francji i Włoszech
1556	W następstwie tych dwóch komet w Niderlandach, Francji i Polsce doszło do wielu nieszczęść	W następstwie tych dwóch komet w „dolnych i wirzchnich” Niemczech oraz Polsce doszło do wielu nieszczęść
1558		
SN 1572	Brak wzmianki w streszczeniu C.D. Hellman	Gwiazda zwiastująca „wielką odmienną w królestwach i państwach wszelkich”

W powyższym zestawieniu dostrzec można kilka możliwych różnic pomiędzy *Beschreibung* i *Widzeniem* jako realizacją translatorską pierwszego z tekstów. Bez porównania z kompletnym tekstem niemieckim możemy jedynie wysunąć przypuszczenie, że wśród elementów, na temat których C.D. Hellman milczy w swoim streszczeniu *Beschreibung*, a które są obecne w *Widzeniu*, mogły znaleźć się interpolacje i uzupełnienia od tłumacza. Mowa tutaj o wzmiance na temat Józefa Flawiusza, wspomnieniu taborców oraz procesu i egzekucji Jana Husa i Hieronima z Pragi, przywołaniu takich faktów jak zdobycie Metoni

³⁰ Hellman, s. 299–301.

przez Turków czy śmierci Ludwika II Jagiellończyka. Zróżnicowanie tematyczne tych potencjalnych interpolacji jest jednak zbyt duże, aby można było mówić o jakimś hipotetycznym wzorze czy nadrzędnym założeniu, według którego tłumacz dostosowywał tekst wyjściowy do potrzeb lokalnego rynku.

O wiele ciekawsze wydają się wątki związane z supernową z 1572 r. oraz sposobem, w jaki w obu tekstach została scharakteryzowana sama Wielka Kometą z 1577 r. W odniesieniu do SN 1572 zaskakujące jest to, że w charakterystyce druku C.D. Hellman całkowicie ją pominęła, podczas gdy w wersji polskiej poświęcony jej został niewielki fragment, który treścią nie odbiega zbytnio od refleksji na temat komet i ich znaczenia. Co więcej, w świetle charakterystyki sporządzonej przez C.D. Hellman okazuje się, że w polskim wariantcie tekstu pominięte zostały nieliczne dane o charakterze astrologicznym – według badaczki w *Beschreibung* podany został 11 listopada jako data pojawienia się Wielkiej Komety; fakt, że była widoczna w znaku Koziorożca; informacja, że najlepszy moment do jej obserwowania to czas między godziną piątą a szóstą po południu. Już C.D. Hellman z całą mocą odsądzała *Beschreibung* od tradycji astronomicznej, uznając przy tym tekst za dzieło osoby względnie wykształconej, choć jej zdaniem na pewno niebędącej astronomem (ale i niekoniecznie teologiem)³¹, jednak pominięcie takich drobnych, ale istotnych dla scharakteryzowania zjawiska stanowiącego główną inspirację do powstania tekstu, szczegółów w wersji polskiej świadczyć może o dążeniu tłumacza do jeszcze większego uproszczenia przekazu i stanowi jeden z wielu argumentów za tym, aby uznawać relacje pomiędzy tymi tekstami za bliskie, ale jednocześnie dalekie od identyczności.

Ślepe uliczki atrybucji

„Brunfels” czy Scultetus?

Po „komedii omyłek” związanej z niemożnością ustalenia powiązania między lipskim *Beschreibung* a krakowskim *Widzeniem*, w ostatnich latach nastąpił jeszcze jeden nieoczekiwany zwrot akcji, tym razem związany z atrybucją autorstwa. Badacze nowożytnej kultury popularnej przywykli raczej do sytuacji, w której teksty – nawet bardzo popularne i cieszące się, jak na standardy epoki, statusem bestsellerów – nie dają się w żaden sposób powiązać z osobą konkretnego autora, o czym w ostatnich latach przypominał w swoim studium jeden z krakowskich badaczy³². Z tym większą ostrożnością należy tedy podchodzić do prób dokonania atrybucji autorstwa tekstów anonimowych, a taką dyskretną próbę stanowi właśnie opis katalogowy *Widzenia* ze zbiorów BN. W świetle tegoż okazuje się bowiem, że autorem *Widzenia* (nie wiadomo nawet, czy tylko oryginału, czy także tekstu polskiego) miał być działający w drugiej połowie XVI i na początku XVII w. astronom, astrolog, geodeta, a także burmistrz i rajca górnoluzyckiego Görlitz, Bartholomaeus Scultetus³³.

Scultetus, absolwent uniwersytetów w Lipsku i Wittenberdze, uczeń Johannes Homeliusa, należał do trzeciej generacji astronomów uprawiających swoją dyscyplinę z uwzględnieniem matematycznych i astronomicznych rozwiązań zawartych w *De revolutionibus*³⁴. Jest pewnym paradoksem, że z niezwykle

³¹ Tamże, s. 301.

³² A. Staniszewski, *Historyje krakowskie. Funkcjonowanie narracyjnych tekstów popularnych we wczesnonowożytnej aglomeracji krakowskiej*, Kraków 2020, tam również obszerna bibliografia. O specyfice krakowskiego rynku książki w tym okresie zob. M. Jaglarz, *Księgarstwo krakowskie XVI wieku*, Kraków 2004.

³³ Zob. <https://katalogi.bn.org.pl/permalink/48OMNIS_NLOP/18406m1/alma991012209399705066> oraz pełny opis MARC21 <<https://isoalma.bn.org.pl/cgi-bin/marc?mmsid=991012209399705066>> [dostęp: 25.04.2024]. Źródłem, na którego podstawie taka atrybucja miała być dokonana, jest opracowanie E. Zinnera *Geschichte und Bibliographie* (o źródłach na temat komety 1577, zob. poz. 2854–2855). Nie jest jasne, kiedy dokładnie ta atrybucja została przyjęta, ponieważ w karcie katalogowej w Centralnym Katalogu Poloników XVI w. druk widnieje jako anonimowy, zob. <<http://polona.pl/item-view/16f9d685-0760-49c8-9899-278cd4bac2c6/0/1d5b3b3b-c4e1-4f89-bafe-68af3522b78b>> [dostęp: 25.04.2024].

³⁴ Zob. m.in. K.-D. Herbst, *Scultetus, Bartholomaeus*, w: *Biobibliographisches Handbuch der Kalendermacher von 1550 bis 1750*, <https://www.presseforschung.uni-bremen.de/dokuwiki/doku.php?id=scultetus_bartholomaeus> [dostęp 13.06.2025], tam również podstawowa bibliografia na temat Scultetusa. W matematycznej genealogii Scultetusa jest uczniem Homeliusa, który z kolei za opiekunów miał Erazma Reinholda i Filipa Melanchtona. Reinhold, jako praktykujący astronom, a przede

bogatej spuścizny rękopiśmiennej Scultetusa, obejmującej szereg prac naukowych z zakresu komputystyki i chronologii, drukiem ukazały się jedynie jego przygotowywane co roku dla zamieszkujących Górne Łużyce odbiorców kalendarze i prognozy astrologiczne, a ponadto podręcznik geodezji, rozprawa, w której postawił sobie za cel synchroniczne ujęcie narracji czterech ewangelistów oraz dosyć obszerna praca dokumentująca prowadzone przez niego obserwacje Wielkiej Komety. Co znamienne, to właśnie ten ostatni tekst stanowi doskonały przykład tego, jak druki poświęcone astronomicznym zjawiskom dającym się ujmować w aparat pojęciowy astrologii i eschatologii trafiały w rynkową niszę i stwarzały doskonałą wręcz okazję wydawcom do podwójnej monetyzacji danego tytułu, albowiem zaraz po łacińskim pierwowzorze zgorzelecki drukarz Ambrosius Fritsch opublikował również przekład na język niemiecki. Fakt występowania rozprawy Scultetusa w dwóch wariantach językowych mógł stanowić pewną przesłankę do przyjęcia założenia, że polskie *Widzenie* miało swój pierwowzór właśnie w druku zgorzeleckim i że tekst polski jest przykładem „promieniowania” wyjściowego tekstu łacińskiego na cały region. Wydaje się jednak, że takie rozstrzygnięcie jest o tyle nieuzasadnione, że ma swoje źródło w bardzo zawężonym oglądzie całej panoramy druków składających się na zjawisko tekstowej recepcji Wielkiej Komety w językach łacińskim i niemieckim oraz wynika z bardzo powierzchownej znajomości zarówno warsztatu Scultetusa i tej konkretnej rozprawy, jak i tekstu krakowskiego *Widzenia*. Oto bowiem tekst *Cometae descriptio* zgorzeleckiego astronoma stanowi przykład wyrafinowanej rozprawy z zakresu astronomii obserwacyjnej, która odznacza się bardzo uporządkowaną, właściwą rozprawom naukowym, strukturą (parateksty, podział na rozdziały, współczesny odpowiednik dzisiejszego aparatu naukowego) i jest zaopatrzone w precyzyjne ilustracje (diagramy), stanowiące same w sobie odrębny nośnik informacji o charakterze naukowym³⁵. Co istotne, pomiędzy tekstem łacińskim a tekstem niemieckim doszło do pewnej utraty waloru naukowego czy poznawczego, w wyniku czego nie są one względem siebie całkowicie komplementarne. Jest to zauważalne już na poziomie paratekstów, w jakie zaopatrzone zostały oba druki z oficyny Fritscha – choć oba zostały zaadresowane do rady miejskiej Görlitz, różnią się sposobem sformułowania tej noty. Odmienne skonstruowany został również tekst główny rozprawy. Drugim wizualnym aspektem jest decyzja (nie wiadomo tylko, czy samego Scultetusa, czy jego wydawcy) o całkowitej rezygnacji z materiału ilustracyjnego, co znajduje także swoje konsekwencje w sposobie, w jaki na użytek wydania niemieckiego została zredagowana treść samej rozprawy (choćby z tego względu, że pominięcie diagramów pociągnęło za sobą nie tylko konieczność usunięcia ich opisów, ale także uniemożliwiło odwoływanie się do nich w innych partiach tekstu).

Jeśli przyjąć, że łacińska rozprawa *Cometae descriptio* jest najpełniejszą i najbardziej zgodną z intencją Scultetusa wersją jego rozprawy, a *Des Cometen Beschreibung* jest wersją dostosowaną do poziomu popularnego (niekoniecznie całkowicie pozbawionego wykształcenia) odbiorcy, możliwe jest przyjęcie jako kolejnego logicznego kroku założenia, że niemieckie *Beschreibung* mogło doprowadzić do jeszcze jednej iteracji (i zarazem redukcji), którą można by utożsamić z pierwowzorem krakowskiego *Widzenia*. Problem jednak w tym, że zbieżności pomiędzy tymi dwoma tekstami mają bardzo ogólny charakter, np. zarówno Scultetus w *Des Cometen Beschreibung*, jak i autor *Widzenia* powołują się na historię wcześniejszych wystąpień komet na firmamencie, jednak wywód z tekstu zgorzeleckiego podąża w zupełnie innym kierunku niż tekst krakowski. Stanowi mianowicie próbę wykazania pewnej tradycji sporządzania relacji z obserwacji kometarnych, dokonywanych przez astronomów (pada m.in. nazwisko Johanna Regiomontana), a dane historyczne są dla niego ważne również ze względu na szerszy

wszystkim autor *Tablic pruskich*, wydatnie przyczynił się do upowszechnienia aparatury matematycznej stworzonej przez Kopernika na użytek jego teorii. Na temat kopernikańskiej genealogii Scultetusa zob. O. Gingerich, R.S. Westman, *The Wittich Connection. Conflict and Priority in Late Sixteenth-Century Cosmology*, „Transactions of the American Philosophical Society”, 78, 1988, cz. 7, s. 30–31 oraz Bamberg, Staatsbibliothek, JH.Msc.Astr.3 (wykonana przez Scultetusa kopia marginaliów Homeliusa z należącego do tego ostatniego egzemplarza *De revolutionibus*).

³⁵ Należy przy tym zaznaczyć, że diagramy te w opracowaniu drukarskim w znacznym stopniu utraciły precyzję, którą odnaleźć można w zachowanym szczęśliwie do dziś holografie, niezwykle ekskluzywnym pod względem stopnia dopracowania materiału ilustracyjnego i kaligrafii, zob. BUWr., rkps Mil. IV 117. Rękopis – wraz z widocznymi w nim poprawkami *manu Sculteti* – w połączeniu z drukiem Fritscha stanowić może interesujący materiał z punktu widzenia edytorstwa naukowego nowożytnych tekstów astronomicznych.

zamysł chronologiczny, w ramach którego przeszłe zjawiska astronomiczne stanowią ważne przesłanki do prawidłowego datowania wydarzeń. Tymczasem tekst *Widzenia* stanowi wywód mający ukazać przede wszystkim znaczenie komet, polegające na zwiastowaniu przez nie przyszłych wydarzeń. Nie do pogodzenia ze zgorzelecką atrybucją tekstu jest także element lokalny, który czytelnikowi polskiego *Widzenia* narzuca się od razu, a mianowicie dosyć silne skupienie się jego autora na Cesarstwie Niemieckim, ze szczególnym uwzględnieniem Bawarii, z którym to regionem Scultetus nigdy nie był związany.

Aby zrozumieć, czym był materiał faktograficzny dla zgorzeleckiego astronoma i w jaki sposób go opracowywał, należy sprawdzić, jak potraktował wydarzenia powiązane w tekście *Beschreibung* i *Widzenia* z wystąpieniami komet. Pole analizy musi zostać zawężone z konieczności do jednej komety, poświadczonej przez Józefa Flawiusza w księdze VI *Wojny żydowskiej*, ponieważ dzieła chronologiczne Scultetusa nie sięgnęły nigdy poza początek II stulecia n.e.³⁶ Zaskakujące jest to, że o ile kometografowie i autorzy zajmujący się dokumentowaniem różnych mirabiliów i prodigiów w dziejach często wskazywali na wydobytą z tekstu żydowskiego historyka korelację między kometa a zdobyciem Jerozolimy przez Rzymian, to w tekście Scultetusa, bardzo sumiennie podążającym za strukturą *De bello Judaico* i jednocześnie nakładającym na fakty podane przez Flawiusza siatkę różnych systemów datowania (*anno mundi*, *anno post nativitatis Christi*, *tempus Apostolicus*, lata panowania cesarzy, konsulaty, kalendarz żydowski, kalendarz juliański), w odniesieniu do komety widzianej nad Jerozolimą nie znajdujemy najdrobniejszej nawet wzmianki³⁷.

W tym momencie konieczny jest powrót do sporządzonego przez C.D. Hellman opisu i streszczenia niezachowanego lipskiego *Beschreibung* „Othona Brunfelsa”. Jeżeli bowiem sam argument z treści jest niewystarczający do odrzucenia hipotezy o autorstwie Scultetusa, to należy także wziąć pod uwagę jego świadomą strategię wydawniczą. Opierała się ona na publikowaniu wszystkich druków w lokalnej oficynie Fritscha³⁸ (aż do śmierci tegoż w 1593 r.), aby następnie utrzymać tę relację z oficyną znajdującą się w rękach jego zięcia, Hansa Rhambau. Od tej reguły Scultetus odstąpił jedynie raz w 1600 r., czyniąc wyjątek dla *Diarium humanitatis Jesu Christi*, który powierzył frankfurckiej oficynie Andreasa Eichorna³⁹. Wydaje się mało prawdopodobne, że dla tak drobnego, i w gruncie rzeczy niewinnego druczku, Scultetus zadawałby sobie trud, aby ekspediować go do Lipska.

Wreszcie wydanie publikacji pod pseudonimem również nie zdaje się przemawiać za uznaniem Scultetusa za osobę kryjącą się pod nazwiskiem „Brunfels”, co w polskim wydaniu – gdyby miało być faktycznie pochodną dzieła zgorzeleckiego astronoma – byłoby już całkowicie utajnione. Co prawda astronom i burmistrz Görlitz zalicza się do kręgu działających w swoistym intelektualnym podziemiu zwolenników koncepcji paracelsjańskich, a jako wyśmienity skryba i kaligraf miał swój istotny wkład w rozpowszechnianie w nieoficjalnym obiegu rękopiśmiennym tekstów składających się na tę tradycję⁴⁰, jednak ani *Widzenie*, które znamy z autopsji, ani lipskie *Beschreibung*, zapośredniczone opisem C.D. Hellman, nie zawierają żadnego heterodoksyjnego elementu, który dyktowałby konieczność

³⁶ Dzieło Scultetusa z zakresu chronologii powszechnej ma charakter – przynajmniej z dzisiejszego punktu widzenia – trójdzielnny i składają się nań: opracowanie chronologii od stworzenia świata do narodzin Jezusa (niewydane drukiem, holograf: BWr., rkps Mil. II 467 a, *Ephemeris biblicorum* S.), chronologia życia Jezusa (holograf: Zittau, Christian-Weise-Bibliothek, Hs. B 9, *Tagebuch unseres Herrn Jesus Christi auf Erden* (1580); druk jako: *Diarium humanitatis Domini Nostri Jesu Christi in terris*, Andreas Eichorn, Frankfurt an der Oder 1600, VD16 B 4671) oraz okres po Pięćdziesiątnicy aż do 108 r. n.e. (niewydane drukiem, holograf niezachowany, dokładna kopia z 1623 r.: Görlitz, Oberlausitzische Bibliothek der Wissenschaften, sygn. Th IX 148, *Diarium Apostolicum*).

³⁷ Wzmianek na temat tej komety nie odnaleziono w części poświęconej latom 67–71 n.e.; zob. Görlitz, Oberlausitzisches Bibliothek der Wissenschaften, sygn. Th IX 148 (rękopis niefoliowany, w pliku PDF pobranym z portalu Sachsen. Digital s. 348–444, dostęp: 25.04.2024). Co ciekawe, całą wspomnianą wyżej trylogię cechuje stopniowe odchodzenie od ujęcia astrologicznego – takie wątki, zwłaszcza w odniesieniu do stworzenia świata, można odnaleźć jeszcze w części starotestamentowej, natomiast w częściach nowotestamentowych elementów astrologicznych brak.

³⁸ Na temat pierwszych dziesięcioleci drukarstwa w Görlitz, ze szczególnym uwzględnieniem działalności Fritscha, zob. G. Köhler, *Zur Geschichte der Buchdruckerei in Görlitz. Ein Festschrift*, Görlitz 1840.

³⁹ B. Scultetus, *Diarium humanitatis* (zob. wyżej, przyp. 36).

⁴⁰ Zob. *Corpus Paracelsisticum*, t. 2: *Dokumente frühneuzeitlicher Naturphilosophie in Deutschland*, red. W. Kühlmann, J. Telle, Tübingen 2004, s. 705–728 (zwł. s. 705–707).

posłużenia się pseudonimem. Wydaje się zatem, że atrybucja, która za sprawą digitalizacji *Widzenia* została upowszechniona w większej skali niż sam opis katalogowy, została dokonana wyłącznie na podstawie intuicji i bez dokładniejszej analizy materiału.

Szarffenberg czy Januszowski?

Druk *Widzenia* – jako się rzekło – został wydany bez wskazania miejsca i oficyny, nie ma w nim również żadnych charakterystycznych ozdób, które mogłyby naprowadzić badacza na trop i w rezultacie zidentyfikować jednoznacznie wydawcę. Wcześniejsi bibliografowie (J. Lelewel i T. Wierzbowski, a po nich K. Estreicher) wskazywali drukarnię Szarffenbergów jako najbardziej prawdopodobne miejsce tłoczenia tej broszurki. Taka identyfikacja została również wprowadzona do karty katalogowej *Widzenia* w Centralnym Katalogu Poloników Biblioteki Narodowej⁴¹. Z jakiegoś powodu jednak atrybucję w pewnym momencie zmieniono i w elektronicznym katalogu BN oraz w Cyfrowej Bibliotece Narodowej Polona jako przypuszczalne miejsce wydania jest wskazana Drukarnia Łazarzowa, w momencie wydania interesującego nas tutaj druczku świeżo objęta we władanie przez Jana Januszowskiego.

Pod względem programu wydawniczego i profilu intelektualnego zarówno oficyna Szarffenbergów, jak i Drukarnia Łazarzowa kierowana przez Januszowskiego⁴² wydają się stanowić dobry kontekst dla publikacji takiego tekstu jak *Widzenie*. U Szarffenberga wszakże wyszła chociażby *Pieśń o plagach czasów teraźniejszych na Polskę przepuszczonych*, więc poza wszystkimi innymi drukami – czy to ze względów czysto merkantylnych, czy także ze względu na inklinacje w tym kierunku – w ofercie wydawniczej było miejsce dla piśmiennictwa nowiniarskiego. Z drugiej strony, jeśli sięgnąć do wydanych przeszło dekadę później *Wrózek* Jana Januszowskiego⁴³, odnajdziemy tam wyrażone *expressis verbis* przekonania tego wydawcy i humanisty odnośnie do wagi i znaczenia, jakie należy przypisywać różnym formom dywinacji, w tym właśnie dywinacji opartej na ruchach planet i efemerycznym zjawiskom niebieskim. Można tedy czytać tekst architypografa jako dokonywane *ex post* uzasadnienie dla obecności w obiegu wydawniczym tekstów czerpiących na różne sposoby ze „sztuki gwiazdarskiej”, jednak nie może być to argument przesądający.

Za przypisaniem *Widzenia* oficynie któregoś z Szarffenbergów przemawiają pewne podobieństwa związane z układem typograficznym i sposobem, w jaki zaprojektowane były strony druków. Przykładem takich zbieżności może być wcześniejsza o 5 lat, wspomniana już wyżej, *Pieśń o plagach*, w której dla tekstu polskiego zastosowano również typowy dla tego okresu gotycki krój czcionki, a kartę tytułową ozdobił bardzo uproszczonym drzeworytem przedstawiającym Boga Ojca spoglądającego z niebios na śmierć zbierającą plony za pomocą kosy. W *Pieśni* dla tekstu łacińskiego (tj. cytatów z Jana Gersona i dwóch fragmentów z Księgi Izajasza) użyto antykwy, której w ogóle nie zastosowano w *Widzeniu*, najprawdopodobniej ze względu na fakt, że jedynie skróty biblijne zostały w nim wyrażone w formach łacińskich. Różnicą w stosunku do *Widzenia* jest użycie w *Pieśni* roślinnych ozdób na karcie tytułowej i jej odwrocie oraz na końcu tekstu.

Również porównanie druku *Widzenia* z innymi publikacjami, które wyszły w oficynach Szarffenbergów, pokazuje, że w repertuarze typograficznym tej drukarskiej dynastii⁴⁴ znajdowały się inicjały, które odnajdujemy w interesującej nas kometarnej broszurze. W *Widzeniu* użyte zostały trzy inicjały, jednak o różnym kroju, chociaż wszystkie stanowią artystyczne przetworzenia wyjściowego kroju gotyckiego. Użyte na karcie tytułowej litery „O” i „K” mają prostszy krój – ozdoby wyrastające

⁴¹ Zob. wyżej, przyp. 33.

⁴² Na temat jego działalności zob. J. Kiliańczyk-Zięba, *Czcionką i piórem. Jan Januszowski w roli pisarza i tłumacza*, Kraków 2007.

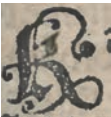
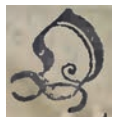
⁴³ *Wrózek Jana Podworzeckiego*, Drukarnia Łazarzowa, Kraków 1589; współczesna edycja w: *Staropolskie przepowiednie i mirabilia*, oprac. J. Krocak, Wrocław 2007, s. 50–84.

⁴⁴ Niestety, z bogatej historii i dorobku tej rodziny opracowania doczekał się tylko założyciel krakowskiej gałęzi, zob. *Polonia typographica saeculi sedecimi. Tłocznie polskie XVI stulecia. Monografie i podobizny zasobów drukarskich*, z. 12: *Maciej Szarffenberg, Kraków 1527–1547*, red. A. Kawecka-Gryczowa, Warszawa 1981.

z pionowej kreski „K” oraz od spodu „O” nie mają skomplikowanego rysunku i ograniczone zostały do pojedynczych ogonków. Bardziej skomplikowany jest użyty na k. A2r (początek tekstu głównego) inicjał „N”, w którym o wiele bardziej rozbudowane są ozdobniki florystyczne, a kreski składające się na literę tworzą ozdobne i misterne kratownice.

Wśród zachowanych i dostępnych w kopiach cyfrowych za pośrednictwem Federacji Bibliotek Cyfrowych publikacji, pochodzących z obu działających w Krakowie w tym okresie oficyn Szarffenbergów, Stanisława i Mikołaja, udało się zlokalizować co najmniej kilka wystąpień inicjałów „O” i „K”, które wydają się *prima facie* tożsame z tymi użytymi na karcie tytułowej *Widzenia*.

Tytuł	Inicjał „O”	Inicjał „K”
<i>O widzeniu komety...</i> , [Kraków?]: b.dr. 1578	k. tytułowa	k. tytułowa
		
Szarffenbergerowie		
<i>Katechizm albo nauka wiary i pobożności krześcijańskiej...</i> , tłum. Walenty Kuczborski, Mikołaj Szarffenberger, Kraków 1568	brak	s. 9
		
Jakub Wujek SJ, <i>Iudicium albo rozsądek niektórych katolików o konfesji sandomierskiej roku 1570</i> wydanej, Mikołaj Szarffenberger, Kraków 1570	k. 27v	k. 219r
		
Marcin Białobrzski, <i>Kazanie na pogrzebie świętej pamięci zacnego Zygmunta Augusta</i> , Stanisław Szarffenberger, Kraków 1574	brak	k. tytułowa
		
<i>Konstytucje i przywileje sejmowe za panowania ... króla Stefana</i> , Mikołaj Szarffenberger, Kraków 1576	k. B ₂ r	k. B ₂ r
		
<i>Konstytucje sejmu walnego warszawskiego roku Bożego 1578</i> , Mikołaj Szarffenberger, Kraków 1578	k. B ₄ v	k. tytułowa
		
Paweł Gilowski, <i>Wykład katechizmu Kościoła krześcijańskiego</i> , Mikołaj Szarffenberger, Kraków 1579	k. 19v	k. 81v
		

<i>Łazarz Andrysowic i Drukarnia Łazarzowa</i>		
Bartłomiej Groicki, <i>Artykuły prawa magdeburskiego</i> , Łazarz Andrysowic, Kraków 1565	k. C _{ii} v	k. C _{iii} v
		
Bartłomiej Groicki, <i>Porządek sądów i spraw miejskich prawa magdeburskiego</i> , Łazarz Andrysowic, Kraków 1568	k. g _{iv} v	k. g _{iv} v
		
Bartłomiej Groicki, <i>Tytuły prawa magdeburskiego...</i> , Łazarz Andrysowic, Kraków 1575	k. b _{iii} r	k. c _{iii} r
		
Jan Palczowski, <i>Ustawy prawa ziemskiego polskiego</i> , Drukarnia Łazarzowa, Kraków 1579	k. C _{ii} v	k. C _{ii} r
		 

Nie ma wątpliwości co do tego, że inicjały, które możemy odnaleźć zarówno w drukach Andrysowica i jego spadkobierców, jak i Szarffenbergów mają wspólne źródło i że pochodzą od jednego wzorca. To nie jest jeszcze tak zaskakujące, ponieważ powtarzalność zasobu typograficznego na lokalnym rynku wydawniczym, na którym funkcjonowało kilku wydawców, może być wypadkową pracy jednego gisera dostarczającego czcionek różnym oficynom w regionie⁴⁵. Stanowi to również rezultat procesu standaryzacji pism drukarskich i stosowania przez wydawców bardzo podobnych krojów. Dlatego też przykłady z wszystkich wziętych pod uwagę oficyn należy rozpatrywać jako realizacje typowej fraktury nagłówkowej. Tym, co wydaje się bardziej problematyczne, są niuanse sprawiające, że pomimo podobieństwa inicjały te nie są tożsame: inicjał „K” z *Widzenia* odznacza się spłaszczeniem „pędu” wyrastającego z pionowej laski i zawijającego się następnie w prawą stronę. Taki krój inicjału „K” odnajdziemy w drukach Szarffenbergów, ale nie we wszystkich, ponieważ równie prawdopodobne jest napotkanie inicjału o bardziej zaokrąglonym „pędzie”. Spłaszczenie inicjału „K” nie jest niestety również cechą zasobu typograficznego definitywnie odróżniającą druki Szarffenbergów od tych, które wyszły spod prasy Andrysowica i spadkobierców, jeśli bowiem sięgniemy do publikacji wcześniejszych o dekadę, znajdziemy taki inicjał chociażby w jednym z opracowań Bartłomieja Groickiego. W druku datowanym zaś na 1579 r., a zatem rok po publikacji *Widzenia*, na

⁴⁵ Wzorcową analizę i rozstrzygnięcie problemu atrybucji innego XVI-wiecznego druku daje W. Kordyzon, *O polskim wydaniu „Liberum Arbitrium” Franciszka Negriego i „zagranicznej” pochvale polskich pisarzy reformacyjnych*, St. Żródł., 59, 2021, s. 77–105 (tu zwł. s. 84–88); aby uzyskać szersze omówienie zob. też A. Tomaszewski, *Giserzy czcionek w Polsce. Poczet odlewczy czcionek działających w dawnej Polsce oraz polskich za granicą*, Warszawa 2009.

jednej stronie znajdziemy odbite dwie wersje tego inicjału – spłaszczoną i zaokrągloną. Analogicznie problematyczne i niejednorodne są odbicia inicjału „O”, który – jeśli pominąć niedoskonałości niektórych odbić (wynikających albo z uszkodzenia matrycy, albo niedokładnego rozprowadzenia farby drukarskiej) – różnią się między sobą np. sposobem zakończenia dolnego „pędu”. Oznacza to, że porównanie repertuaru typograficznego nie zapewnia wystarczającego materiału dowodowego wspierającego którąkolwiek z atrybucji wydawniczych.

Z analogiczną typowością mamy również do czynienia w wypadku manierystycznych inicjałów. W drukach *Katechizmu* z 1568 r. oraz *Iudicium* Wujka dostrzec można także inicjały, które należą do tej samej grupy, co interesujący nas inicjał „N”. Znajdujący się na k. a₂r tekstu Jakuba Wujka inicjał „C” powstał z wykorzystaniem takich samych rozwiązań graficznych: tworzą go trzy węższe wstęgi, które zbiegają się i krzyżują w przeplatance w kilku miejscach i są ozdobione dodatkowo wyrastającymi z nich pędami. Inicjał w *Iudicium* ma również taką samą wysokość, co inicjał „N” w *Widzeniu*. Analogiczne inicjały można także odnaleźć w dokonanym przez Walentego Kuczborskiego przekładzie katechizmu trydenckiego, zaś s. 83 tego druku przynosi wystąpienie inicjału wykorzystanego na k. A2r *Widzenia*, przy czym jakość starszego odbicia – wynikająca z przyczyn technicznych (papier, farba, zużycie matrycy) – jest zdecydowanie lepsza. Inicjału o takim kroju w drukach z katalogu Łazarza Andrysowica i jego spadkobierców nie udało mi się odnaleźć, co samo w sobie nie może jeszcze stanowić argumentu za przywróceniem atrybucji Szarffenbergowskiej, ale nakazuje większą uważność względem sugestii zawartej w katalogu Biblioteki Narodowej. Takie zróżnicowanie stosowanych inicjałów widoczne jest nie tylko w poprzek rynku wydawniczego, ale także w ramach jednej oficyny. Dla przykładu, Mikołaj Szarffenberg nie używał konsekwentnie jednego kroju w danym druku – kilkaset stron później czytelnik napotyka bowiem zbliżony pod względem zastosowanych rozwiązań, ale jednak odmienny inicjał „N”, co ilustruje poniższe zestawienie:

<i>O widzeniu komety...</i> , [Kraków?]: b.dr. 1578	<i>Katechizm albo nauka wiary i pobożności krześcijańskiej...</i> , tłum. Walenty Kuczborski, Mikołaj Szarffenberger, Kraków 1568	
k. tytułowa	s. 83	s. 354

Za atrybucją Szarffenbergowską przemawia także użycie w *Widzeniu* bardzo prostych drzeworytów, których w Drukarni Łazarzowej pod zarządem Januszowskiego już nie odnajdziemy. Kometa na karcie tytułowej oraz przedstawione poniżej niej postaci astrologa ze sferą armilarną i dwojga ludzi stojących w polu są bardzo schematyczne i dalekie od bardziej zniuansowanych miedziorytniczych rozwiązań ilustracyjnych wprowadzonych przez Januszowskiego. Nieznane jest źródło samego klocka z karty tytułowej: we wspomnianym wcześniej katalogu Hiersemanna odnajdujemy wzmiankę o drzeworycie na karcie tytułowej (*Titelholzschnitt*)⁴⁶ źródłowego dla *Widzenia* tekstu *Beschreibung*, jednak transfer klocka z Lipska do Krakowa wydaje się jedną z kilku możliwości. Nie udało się również odnaleźć innych wystąpień tego klocka w drukach niemieckich z drugiej połowy XVI w.⁴⁷

⁴⁶ K.W. Hiersemann, *Katalog* 647, nr 248.

⁴⁷ Poszukiwania objęły te teksty poświęcone kometom, które ukazały się po 1550 r. i są rejestrowane przez bazę VD16 z odesłaniem do ich kopii cyfrowych przez VD16 i wyszukiwarkę KVK; kwerenda objęła wszystkie druki kometarne z tego okresu, nie tylko te wydane w Lipsku.

Co ciekawe, bardzo podobny klocek użyty został raz jeszcze dwie dekady później przez (nieznanego) wydawcę Bernarda z Krakowa, który umieścił go na karcie tytułowej dziełka poświęconego komecie z 1596 r.⁴⁸

<i>O widzeniu komety...</i>, [Kraków?]: b.dr. 1578, k. tytułowa	Bernarda z Krakowa <i>Rozsądek według dekretu i zdania astrologów o komecie abo miotle na powietrzu gorącej, która się pojawiła była roku Pańskiego 1596</i>, [Kraków?]: b.dr. [1596?], k. tytułowa
	

Odbicia z 1578 i 1596 r. nie są identyczne – różnią się liczbą gwiazd, które można zobaczyć wokół warkocza i głowy komety oraz wypełnieniem słupa dymu unoszącego się ponad dachami warownego miasta, może to wskazywać zatem na zapożyczenie i sięgnięcie do raz już wykorzystanego rozwiązania graficznego, ale z całą pewnością nie powtórne wykorzystanie tej samej matrycy. Zarówno źródło, jak również inne wystąpienia ryciny zamykającej druk *Widzenia* pozostają nieznane⁴⁹. Decydujące może być tak naprawdę nie tyle rozstrzygnięcie na podstawie użytych klocków drzeworytniczych czy repertuaru typograficznego, lecz usytuowanie oficyny Szarffenberga na językowym pograniczu polsko-niemieckim za sprawą istnienia dwóch linii – małopolskiej i śląskiej – tego rodzaju drukarzy i drzeworytników⁵⁰. Fakt działania dwóch ośrodków wydawniczych – we Wrocławiu i w Krakowie (w stolicy Rzeczypospolitej w interesującym nas okresie działały nawet dwie oficyny: Stanisława przy ul. św. Anny i Mikołaja przy

⁴⁸ Chodzi o dziełko Bernarda z Krakowa *Rossadek według dekretu y zdania astrologow, o komecie, abo miotle, na powietrzu goraiacej, ktora sie poiawila byla roku panskiego 1596*, b.dr. [Kraków? 1596?], unikat w Strängnäs Domkyrkobibliotek, sygn. M 287 q; zob. Estreicher XII, 504; M. Juda, E. Teodorowicz-Hellman, R. Rundglen, *Polonika w Bibliotece Katedralnej w Strängnäs. The Polonica in the Library of Strängnäs Cathedral*, Stockholm 2011, s. 63, nr 10. Rycina ta wpisuje się w zidentyfikowaną przez D. Gruber tendencję do prezentowania komety 1577 nie tylko w izolacji, ale też w kontekście krajobrazu miejskiego, a także postaci astronoma prowadzącego obserwacje. Wprawdzie miasto na rycinie z krakowskiego druku jest wysoce uproszczone (co umożliwiło też powtórne użycie go dwie dekady później), a przedstawienie astronoma bardziej symboliczne, aniżeli oddające realia prowadzenia obserwacji, jednakowoż jest to znamienne jako próba kontekstualizacji komety za pośrednictwem nie tylko tekstu, ale także grafiki. Na ten temat szerzej zob. D. Gruber, *Text, Bild und Intermaterialität. Die frühneuzeitliche Kometenpublizistik im Heiligen Römischen Reich*, „Jahrbuch für Kommunikationsgeschichte”, 21, 2019, s. 85–114; R.J.M. Olson, J.M. Pasachoff, *Historical Comets Over Bavaria. The “Nuremberg Chronicle” and Broad-sides*, „International Astronomical Union Colloquium”, 116, 1991, nr 2, s. 1309–1341.

⁴⁹ Zwłaszcza w odniesieniu do ryciny z karty tytułowej jej rzadkość stoi w kontraście do tego, w jaki sposób inne ryciny przedstawiające niektóre zjawiska były wręcz nadużywane do granic absurdu przez autorów i wydawców – emblematycznym przykładem jest tutaj „wieszczbiarskie” kompendium Konrada Lykostenesa, w którym te same ryciny były oznaczane do zilustrowania bardzo różnych i odległych w czasie zjawisk; por. K. Lykosthenes, *Prodigiorum ac ostentorum chronicon*, Heinrich Petri, Basel 1557, passim.

⁵⁰ Na temat linii śląskiej zob. M. Burbianka, *Produkcja typograficzna Scharffenbergów we Wrocławiu*, Wrocław 1968.

ul. Grodzkiej) – mógł ułatwiać dostęp do tekstów publikowanych na terenie Rzeszy niemieckiej. Przede wszystkim jednak mógł czynić bardziej oczywistą i naturalną kwestię spolszczania tekstów powstałych w języku niemieckim, zwłaszcza jeśli w grę wchodziły teksty gwarantujące duże zainteresowanie czytelników, a do takich należały w tym okresie różnego rodzaju prognozy i przepowiednie⁵¹. Być może to z tych względów w tej właśnie oficynie kilka lat później wyszedł „cudny” zestaw gotowych zdań w języku niemieckim i polskim, pozwalający wyrazić zarówno chęć nabycia jakiejś rzeczy, jak i stwierdzić skończoność rzeczy i nieskończoność Stwórcy⁵².

Widzenie jako fragmentaryczna kometografia

Skrótowość i – motywowana koniecznością odpowiedzi na bieżące zainteresowanie Wielką Kometą *hic et nunc* – doraźność sprawy, że druczek *Widzenia* (ale też i prawdopodobnie wyjściowego *Beschreibung*) formalnie znalazł się w przestrzeni niczyjej pomiędzy kometografiami, rozprawkami o ogólnej naturze komet i drukami o charakterze nowiniarsko-eschatologicznym. Z jednej bowiem strony nieznanemu autorowi i jego tłumaczowi sporo miejsca poświęcili korelacjom (raczej o charakterze zwiastującym, a nie kauzalnym) pomiędzy wystąpieniami komet w dziejach a wydarzeniami zachodzącymi w sferze ludzkiej historii, jednak selekcja komet dokonana przez „Brunfelsa”, a w ślad za nim polskiego tłumacza wydaje się bardzo arbitralna i *de facto* niemożliwe jest jednoznaczne ustalenie klucza, według którego – abstrahując od faktyczności samych zjawisk astronomicznych i prawidłowości datacji – poszczególne komety zostały wybrane z całego spektrum co najmniej kilkudziesięciu notowanych w kometografiach możliwości. Z drugiej strony, refleksja na temat natury komet oraz tego, jaką odgrywają one rolę w komunikacji pomiędzy Stwórcą a stworzeniem (stanowią rodzaj napomnienia i przestrogi) jest dosyć schematyczna i wątpliwa. Mamy tedy do czynienia z tekstem, który czerpiąc z bardzo różnych źródeł, spleta je w sposób dosyć nieumiejętny czy nawet koślawy, co bynajmniej nie pomniejsza wagi innego problemu – mianowicie źródeł, z jakich korzystał autor *Beschreibung*, tworząc swój tekst, a czego skutki możemy śledzić w tekście *Widzenia*.

Bezpośrednich wskazówek czytelnik *Widzenia* w tekście nie odnajdzie – odsyłacze wprost odnoszą nas jedynie do trzech ksiąg Starego Testamentu (Rdz, Pwt, Jr) oraz – w nieprecyzyjny sposób – do *Wojny żydowskiej* Józefa Flawiusza, natomiast ustalenie źródeł współczesnych wymaga szeregu porównań.

Jak pokazał to kilka lat temu Adam Mosley, tradycja kometograficznych zestawień przyjmowała w drugiej połowie XVI w. bardzo różne formy⁵³. Chronologicznie uporządkowane zestawienie wystąpień komet w dziejach (katalog) najczęściej towarzyszyło przy tym albo bardziej rozbudowanemu omówieniu teorii komet (casus *Kometografii* Antoine’a Mizaulda⁵⁴), rozpraw z zakresu (po Arystotelesowsku rozumianej) meteorologii (Johann Garcaeus⁵⁵), systematycznych charakterystyk różnych form dywinacji (casus rozprawy Caspara Peucera⁵⁶), albo zestawieniu historycznych zwiastunów różnej natury – od astronomicznych i meteorologicznych po zwierzęce (kompendia Konrada Lykostenesa i Pierre’a Boaistuau⁵⁷).

⁵¹ Znany jest przykład takiego międzyjęzykowego transferu z języka polskiego do języka niemieckiego. Wiadomo bowiem, że nakładem oficyny Crispina i Johanna Scharffenbergów ukazało się kilka niemieckich kalendarzy przygotowanych przez związanego z Akademią Krakowską Piotra Słowacjusza, który współpracę z wrocławską oficyną nawiązał najprawdopodobniej za pośrednictwem Stanisława Grzepskiego i Andrzeja Dudycza, zob. D. Burbianka, *Produkcja typograficzna*, s. 42–43 oraz pozycje nr 153, 216 i 301 dla wrocławskich kalendarzy na lata 1573, 1577, 1584; znane są także z pośrednich źródeł cztery almanachy na lata 1583 i 1585–1587.

⁵² Zob. *Ein schöne Lere, mit kurczen sinnen Begriffen, Deutsch und Polnisch beider Sprach zu reden. Nauka cudna a krótko wypisana, ku uczeniu się Niemcowi polskiego, a Polakowi niemieckiego*, Stanisław Scharffenberg, Kraków 1584.

⁵³ Por. A. Mosley, *Past Portents Predict*.

⁵⁴ A. Mizauld, *Cometographia*, Christian Wechel, Paris 1549.

⁵⁵ J. Garcaeus, *Meteorologia*, Johann Scwertel, Wittenberg 1568.

⁵⁶ C. Peucer, *Commentarius de praecipuis generibus divinationum*, Johann Lufft, Wittenberg 1572.

⁵⁷ C. Lykostenes, *Prodigiorum*; P. Boaistuau, *Histoires prodigieuses*, Vincent Sertenas, Paris 1560.

Systematyczny przegląd tych opracowań, niemieckiej syntezy wiedzy kometograficznej Theodora Graminaeusa⁵⁸, a także dużo prostszych w formie katalogów komet autorstwa Benedikta Aretiusa, Ludwiga Lavatera, Johanna Praetoriusa i Georga Caesiusa⁵⁹, potwierdzają dosyć częsty brak zgodności pomiędzy różnymi kometograficznymi ujęciami. Jest to widoczne już w odniesieniu do pierwszej wzmiankowanej w tekście *Widzenia* gwiazdy z warkoczem, która – jak głosi tekst – „we 40 lat po śmierci Chrystusowej widziana była”, jednak trudno o zgodność pomiędzy tekstem *Widzenia*, Józefem Flawiuszem a autorami XVI-wiecznych kometografii, kiedy faktycznie ta kometa miała wystąpić. Co znamienne, Gary W. Kronk w najnowszej bodaj, bo pochodzącej z przełomu XX i XXI stulecia realizacji gatunku piśmiennictwa astronomicznego, jakim jest kometografia⁶⁰, nie uwzględnił poświadczonych w źródłach z terenu basenu Morza Śródziemnego komety, a datowana przezeń kometa z 71 r. n.e. jest potwierdzona jedynie w pochodzącym z V stulecia chińskim traktacie⁶¹. Nowożytni kometografowie sami zdawali sobie sprawę z tego braku zgodności, co *explicite* wyraził Georg Caesius, podając dwa możliwe datowania tej komety⁶².

Dalej sytuacja jeszcze bardziej się komplikuje. Autor *Beschreibung | Widzenia* z jakiegoś względu postanowił przeskoczyć ponad niemal trzynastoma stuleciami, aby kolejny przykład korelacji między kometą a wydarzeniami na ziemi zaczerpnąć z początku XIV w. I tutaj jednak daje o sobie znać brak zgody pomiędzy kometografami, albowiem *Widzenie* podaje informację o trzech kometach dających się zaobserwować w latach 1337–1339, a mianowicie dwóch w 1337 r. i trzeciej w 1339 r. Spośród wspomnianych wyżej autorów tylko pięciu – Mizauld, Aretius i Lavater (dla okresu sprzed 1577 r.) oraz Praetorius i Caesius (jako autorzy piszący już po Wielkiej Komecie) wspominają o trzech kometach w tym okresie. Garcaeus i Graminaeus przemilczeli je całkowicie, Peucer wspomina o dwóch (po jednej w 1337 i 1339 r.), podobnie Lykostenes (z tą jednak różnicą, że drugą datował na 1340 r.), Joachim Camerarius zaś lakonicznie wspomina tylko o komecie z 1340 r. Prześledzenie pięciu opisów trzech komet w zestawieniu z fragmentem z *Widzenia* pokazuje, w jaki sposób teksty te się nawarstwiały, były poddawane redakcjom, przekształceniom i ekstrapolacjom.

<i>Widzenie</i> (1578)	Mizauld (1549), s. 226–227	Aretius (1556), k. e _{iiij} r–v	Lavater (1556), k. D3r–v
A iż się to niejedno na Żydzich pokazało, nie chybiło to częstokroć i krześcijanów, bo w roku 1337 za cesarza Ludwika z ziemie bawarskiej okazała się kometa przez czterzy miesiące gorajac na powietrzu, a niż się ta skończyła, nastala wtóra, w roku zaś Pańskim 1339 przysła trzecia, za którą tegoż roku okrutny mór przyszedł	Anno 1337 adhuc imperante Ludovico Bavaro cometes 4 menses flagravit, quo necdum extincto alter emicuit, qui duos menses duravit. Biennio post alius cometa conscipi coepit. Proximo anno secuta est pestis, quae atrociter grassata est in Italia. Incidunt hi tres cometae in tristissima tempora postremi imperii Ludovici Bavari,	Anno Domini 1337 cometes quatuor menses apparuit et antequam extinctus sit, emicuit alter mensibus duobus. Sarraceni Hispaniam invadunt, sed ab Hispanis strenue repulsi, ac 10 milia caesa, totidem ab Hispanis capta. Anno Domini 1340 cometes in coelo est visus, inde pestis in Italia qua Florentiae 16 milia urbanae multitudinis	Anno 1337 cometa 4 menses apparuit et antequam extinctus sit, emicuit alter (cum hoc, Funccius) mensibus duobus. Palmerius. Niphus. Pestis Norenbergae multa hominum millia absumpsit. Funccius Anno 1340 cometes in coelo visus est. Franci ab Anglis superati 10 eorum millia perierunt. Pestis Florentiae quindecim millia urbanae

⁵⁸ T. Graminaeus, *Erklerung oder Außlegung eines Cometen...*, Theodor Gras, Köln 1573.

⁵⁹ B. Aretius, *Brevis cometarum explicatio*, Samuel Apiarius, Bern 1556; L. Lavater, *Cometarum omnium fere catalogus ab Augusto usque 1556*, Andreas Gessner, Jacob Gessner, Zürich 1556; J. Praetorius, *De cometis, qui antea visi sunt, et de eo, qui novissime mense Novembri apparuit, narratio*, Catherina Gerlach, Nürnberg 1578; G. Caesius, *Catalogus, nunquam antea visa, omnium cometarum*, Valentin Furmann, Nürnberg 1579.

⁶⁰ G.W. Kronk, *Cometography. A Catalog of Comets*, t. 1: *Ancient – 1799*, Cambridge–New York–Melbourne 1999.

⁶¹ Por. tamże, s. 35.

⁶² Por. G. Caesius, *Catalogus*, k. B_{vi}v: „Anno primo imperii Vespasiani, id est Christi 71, alii ponunt 72, integrum annum supra Ierosolymam ensis specie fulsit cometa”. Fragment ten doskonale pokazuje w mikroskali specyfikę sporów chronologicznych opartych na danych astronomicznych i źródłach historycznych pisanych z wykorzystaniem różnych systemów rachuby czasu: umieszczenie komety na osi czasu, którą dawało się wyrazić na dwa sposoby – latami panowania Wespazjana i latami według systemu *anno Domini* – musiało prowadzić do spornych interpretacji. Autor *Widzenia* rzecz jeszcze skomplikował, zaokrąglając interwał dzielący datę śmierci Jezusa od pojawienia się komety i podając wprost 40 lat bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

jakmiarz po wszystkim świecie, nad to wielki rozruch w Świętym Rzymskim państwie, prawie w głowie wszego chrześcijaństwa, abo-wiem papież, nienazrac cesarza Ludwiga, włożył nań klątwę, którą przymusił książęta elektore, aby innego cesarza sobie obrali.	quo ob leves causas a pontifice Clemente excommunicatus est, quem non potuit ullis precibus placare, quo minus incitaret quosdam ex electoribus ad eligendum novum imperatorem, qui crearunt Carolum quartum. Ex qua re novi tumultus in tota Germania exorti sunt. [...]	perierunt. Cruentum bellum etiam secutum est, et inter Anglos et Gallos quo bello Edvardus Angliae rex superato Philippo Gallorum rege 10000 Gallorum trucidavit. Et bellum christiani principes denuo susceperunt contra Turcas. Et Andraeas Apuliae rex laqueo perfidia aulicorum necatur. Fames item per Italiam incredibilis. Et imperator Ludovicus levi de causa excommunicatus, et in eius locum electus Carolus quartus unde novi motus emerunt. Nam qui prius Carolum elegerant eum imperatorem ferre non possunt et contra eum Guntherum Suarzburgium eligunt unde ad arma utrinque concurrunt.	multitudinis extinxit et per agrum faeda strage desaevit. Palmerius.
---	--	--	---

Chociaż kometografia Lavatera jako jedyna z okresu sprzed Wielkiej Komety roku 1577 podaje wszystkie komety uwzględnione przez autora *Widzenia* i jako taka wydaje się najbardziej prawdopodobnym źródłem wszystkich egzemplów, rozbieżności w zakresie datacji (trzecia z komet jest umiejscowiona w roku 1340, a nie 1339) sugerują, że chronologiczny szkielet tej kometografii był konfrontowany z innymi opracowaniami. Sam Lavater zresztą eksponował wyraźnie źródła, z których korzystał, wymieniając m.in. *Chronologię* Johanna Funcka, która w różnych edycjach i wariantach była dostępna na rynku księgarskim od lat 40. XVI stulecia, czy też wcześniejsze o sto lat uzupełnienie *Kanonów* Euzebiusza z Cezarei autorstwa Matteo Palimieriego, które było dostępne w dwóch edycjach z początku XVI w.⁶³ Korzystanie z prac w rodzaju *Chronologii* Funcka, czy też nowszych kompendiów z zakresu chronologii bądź historii powszechnej takich jak niemieckojęzyczna *Chronologia* Leonharda Krentzheima⁶⁴, było tutaj naturalnym krokiem, w konfrontacji z tym szczególnym splotem zagadnień: biegiem dziejów, odmierzaniem rytmem wydarzeń politycznych i zjawisk astronomicznych. Jednocześnie jednak nakierowane było na wymiar eschatologiczny. Z pomocą przychodziły również inne pisma tych autorów, skupione na apokaliptycznych odczytaniach historii i próbie wydobywania z nich przesłania moralnego. Różnica w datacji trzeciej komety między *Widzeniem* a katalogami Aretiusa i Lavatera sprawia, że w tym konkretnym wypadku to *Cometographia* Mizaulda, a konkretnie wydane w jej ramach notatki z wykładów Paula Ebera przekształcone w poręczny katalożek komet⁶⁵, stanowiły tutaj główne źródło, które – przynajmniej w polskiej wersji – zostało poddane redukcji (pominięto chociażby imiona papieża Klemensa VI oraz Karola IV Luksemburskiego).

Notabene rozbieżności między kometografiami można śledzić aż do czasów nam współczesnych, bowiem we wspomnianym już opracowaniu G.W. Kronka możemy odnaleźć dwie komety, datowane przezeń na lata 1337 i 1338 (przy czym drugą z nich badacz wydaje się uznawać za „drugą z 1337”),

⁶³ Eusebius Caesariensis, *Chronicon*, Henri Estienne, Paris 1512 (USTC 143908) oraz 1518 (USTC 144859).

⁶⁴ L. Krentzheim, *Chronologia, das ist, Gründtliche und fleissige JahrRechnung*, Ambrosius Fritsch, Görlitz 1577, VD16 K 2343; eschatologiczny wymiar chronologii jest wprawdzie widoczny w tym kompendium legnickiego superintendenta, jednak wzmocniony został za sprawą dwóch innych tekstów: wydawanej trzykrotnie rozprawy o „numerologii” dziejów, *Coniecturae piae et eruditae*, Ambrosius Fritsch, Görlitz 1578 i 1580, VD16 K 2345 i K 2346 oraz *Coniecturae Christliche*, Ambrosius Fritsch, Görlitz 1583, VD K 2347, a także – na dalece większą skalę – w łacińskiej wersji chronologii, w której elementy astrologiczne (i szerzej nadnaturalne) zajęły zdecydowanie więcej miejsca. Ostatni z tych tekstów był pisany przez chronologa do końca życia i pozostaje niewydany, zob. Leipzig, Universitätsbibliothek, sygn. Rep. IV 53a.

⁶⁵ A. Mosley, *Past Portents Predict*, s. 7–9.

jednak nie ma żadnego śladu wskazującego na szczątkowo poświadczony w źródłach wystąpienie komety w latach 1339 lub 1340.

Jeszcze ciekawsze wydaje się rozmnożenie komet na przełomie XIV i XV stulecia: autor *Widzenia* wyliczył bowiem ich aż cztery w latach 1400–1403, co spośród wszystkich wziętych tutaj pod uwagę źródeł pozwala wskazać kometografię Lavatera jako tekst, z którego zaczerpnięty został fragment im poświęcony. Istnieją jednak pewne paralele dotyczące charakterystyki komety z 1403 r., które można odnaleźć m.in. u Mizaulda, co sprawę drogi, jakimi poszczególne opisy komet (realnych bądź też innych zjawisk astronomicznych lub meteorologicznych za komety wziętych) były włączane do *Beschreibung* | *Widzenia* czyni jeszcze bardziej skomplikowanymi. Widać wyraźnie propagację pewnych fragmentów z jednego tekstu na drugi, poczynając od Mizaulda (który też nie pisał bez oparcia w innych tekstach, ale miał pod ręką zarówno biblioteczkę, jak i notatki z wykładów Paula Ebera, które dotarły do Paryża), a na Caesiusie skończywszy.

Paradoksalnie to dzieło Caesiusa – nie żadnego innego kometografa czy teoretyka meteorologii i dywinationi wziętego tutaj pod uwagę – prezentuje całkowitą zgodność z listą, którą można wyekstrahować z *Widzenia* – nie wykazuje ani wahania w odniesieniu do komety z I w. n.e., przyjmuje trzy komety z lat 1337–1339 oraz cztery z okresu 1400–1403, a także szereg innych, z SN 1572 włącznie. Co znamienne, jest to tekst o rok późniejszy zarówno od *Beschreibung*, jak i *Widzenia*, bo wydany w 1579 r., jednak sama data publikacji na pewno nie stanowi tutaj wyjaśnienia, być może jest to kwestią bardziej gruntownego wyekstrahowania przez autora danych „kometarnych” z różnych źródeł – poczynając od dzieł swoich poprzedników, a na różnych tekstach kronikarskich skończywszy. Uwzględnił wreszcie Caesius jako jeden z dwóch obok Praetoriusa i autora *Beschreibung* | *Widzenia* komety z roku 1558, która formalnie jest uznawana za rzeczywistą komety (C/1558 P1), jednak została pominięta przez autorów wszystkich opracowań wydanych między rokiem 1558 a 1579, w tym Camerariusza starszego i Garcaeusa⁶⁶.

Podsumowanie

Wokół druku *Widzenia* mamy w dalszym ciągu sporo przypuszczeń i wątpliwości, z których część mogłaby zostać rozwiana, gdyby udało się komuś odnaleźć oryginał lipskiego *Beschreibung*. Nie zmienia to jednak faktu, że należy odrzucić zawartą w katalogu Biblioteki Narodowej informację, jakoby autorem *Widzenia* był Bartholomaeus Scultetus, a oficyną stojącą za tą edycją – Drukarnia Łazarzowa. *Widzenie* nie jest ani autorskim, ani dokonaniem przez polskiego tłumacza skrótem rozprawy zgorzeleckiego astronoma, lecz przekładem wydanej w Lipsku broszury. W świetle dostępnych danych możemy przypuszczać, że dosyć dokładnym. Nie zmienia to faktu, że zarówno autor oryginału, jak i twórca przekładu pozostają anonimowi. Podobieństwa repertuaru typograficznego oficyn Szarffenbergów i Andrysowica czynią ich drukarnie równie prawdopodobnymi miejscami wytłoczenia *Widzenia*.

Od tych kwestii ciekawsze jest jednak to, w jaki sposób pomiędzy trzema językami – łaciną, niemieckim i polskim – oraz różnymi rejestrami dyskursu – od „wysokiej” astrologii, astronomii i historiografii po sensacyjne nowiny o wydzwieku eschatologicznym i apokaliptycznym – dochodziło do migracji różnych koncepcji. W ten sposób z uporządkowanego materiału gromadzonego przez chronologów i kometografów mógł czerpać anonimowy twórca *Beschreibung*. Wiedziony własnym niepokojem albo też kierując się pragnieniem monetyzacji cudzych lęków bądź też działając na zlecenie mecenasu, stworzył – trzeba to raz jeszcze podkreślić: daleką od doskonałości – miniaturę o charakterze kometograficzno-eschatologicznym. Tekst ten z jednej strony stanowił odpowiedź na to, co najświeższe i najbliższe w sferze wydarzeń, czyli Wielką Kometę, z drugiej zaś przyczyniał się do podsycania niepokoju z nią związanego. Dzięki „Brunfelsowi” i jego *Beschreibung* mogli tego doświadczyć, ale też w pewnym sensie to zrozumieć, mieszkańcy Lipska. Z kolei krakowianie za sprawą pracy anonimowego tłumacza

⁶⁶ Tabelaryczne zestawienie zgodności i rozbieżności pomiędzy wymienionymi tutaj opracowaniami a *Beschreibung* | *Widzeniem* znajduje się w Aneksie 2. Kometa z 1558 r. została natomiast odnotowana przez Thomasa Erasta w *De cometarum significationibus iudicium*, zob. T. Erastus, A. Dudithius, M. Squarcialupi, S. Grynaeus, *De cometis dissertationes novae*, Leonard Ostenius, Basel 1580, k. α₄r–v.

i zaangażowaniu jednego z krakowskich wydawców, mogli doświadczenie obserwacji Wielkiej Komety odbierać poprzez matryce podsuwane przez tekst, który według wszelkich dostępnych danych pozostaje w bliskiej relacji z *Beschreibung*, choć bez odkrycia egzemplarza tego ostatniego nie podobna określić ich dokładnej natury.

ANEKS 1

Edycja *O widzeniu komety*

Zasady wydania

Podstawę wydania stanowi unikatowy egzemplarz przechowywany w zbiorach Biblioteki Narodowej w Warszawie pod sygnaturą SD XVI.O.6205:

O widzeniu Ko[mety] / w tym ninieyszym | przeszłym roku Pańskim | 1577. Mieściacá Liſtopádá y | Grudniá od wiela ludzi wi[edzi]ane. [drzeworyt] Z Niemieckiego ná Polſkie prze[łożono].

W druku brak miejsca wydania i nazwy oficyny, a *terminus post quem* edycji (po grudniu 1577) można wywnioskować z tytułu. Broszurka wydana w formacie *octavo* (k. sygn. A–B₄). W egzemplarzu BN brakuje ostatniej – najprawdopodobniej niezadrukowanej karty drugiej składki, chociaż jako kartę B₄ przy opracowywaniu druku dla Biblioteki Cyfrowej Polona policzono omyłkowo jedną z dwóch dolnych kart ochronnych. Cały tekst, w tym łacińskie oznaczenia ksiąg biblijnych, został wydrukowany czcionką gotycką. Na karcie tytułowej drzeworyt o wymiarach 84 × 62 mm przedstawiający astronoma ze sferą armilarną i dwie osoby pochłonięte rozmową, stojących w polu. W tle schematycznie przedstawione warowne miasto z wieżą kościelną; nad miastem kometa (ogon ciągnący się od lewej do prawej, zakończona sześcioramienną gwiazdą). Na k. B_{3v} druga rycina o wymiarach 75 × 85 mm przedstawiająca mężczyznę i kobietę, pomiędzy którymi stoi satyr (bądź kudłaty diabeł). Mężczyzna wskazuje palcem na słońce, kobieta trzyma go za uniesione przedramię. Nad nimi gwiazdy, a oprócz słońca sierp księżyca.

Proweniencja: na wyklejce okładziny owalna pieczęć „Biblioteka Fundacji W. hr. Baworowskiego” i numer 20965; na górnej karcie ochronnej ręcznie wpisany numer „N^o 8350” (ręka XIX-wieczna). Na okładzinie górnej w charakterze superekslibrisu tłoczony i barwiony na złoto herb Prus III.

Przygotowując tekst, kierowałem się zasadniczo instrukcją dla wydawnictw typu B tekstów nowożytnych zawartą w *Zasadach wydawania tekstów staropolskich* pod red. K. Górskiego (Wrocław 1955, s. 92–100). W oparciu o nią podjęto następujące rozstrzygnięcia:

1. Układ tekstu pochodzi od wydawcy. Wprowadzono współczesne zasady przestankowania. Łacińskie oznaczenia ksiąg biblijnych (*Gen.*, *Deut.* oraz *Ier.* odpowiednio dla Rdz, Pwt i Jr) oraz skrót v. (= *versus*) zapisano kursywą.

2. Uzupełnienia wydawcy ujęte zostały w nawiasy kątowe < >.

3. Uspójniono pisownię małych i wielkich liter, stosując ją zgodnie z normą współczesną, szczególnie w takich miejscach, w których rzeczownik pospolity został w zabytku zapisany wielką literą, np. *Komety*, *Kometach* → *komety*, *kometach*, *Roku* → *roku*. Zgodnie z dzisiejszą konwencją zastosowano także pisownię małą literą w wyrazach oznaczających stanowiska w hierarchii państwowej i kościelnej, np. *Cesarza* → *cesarza*, *Papież* → *papież*, *Książę Tatarskie* → *książę tatarskie*. Poprawiono zapis formy dzierżawczej oraz imienia (*herodowego* → *Herodowego*, *herodem* → *Herodem*).

4. Według obowiązującej dzisiaj normy wprowadzono pisownię rozdzielną czasowników (np. *nieprzynosiły* → *nie przynosiły*, *niewiemy* → *nie wiemy*) oraz – jeśli pozwalał na to kontekst – łączną pisownię z partykulą *nie* (np. *nie jedno* → *niejedno*, *nie długo* → *niedługo*). Zastosowano łączną pisownię *potym* (w znaczeniu ‘potem’, chociaż w podstawie konsekwentnie występuje zapis rozdzielny *po tym*). Pisownię rozdzielną zastosowano w wyrażeniach przyimkowych (*zsobą* → *z sobą*, *ktemu* → *k temu*) oraz w wystąpieniach wykładnika trybu przypuszczającego (*tegoby* → *tego by*, *czymby* → *czym by*).

5. Nie zachowano jasnego kreskowanego *a* (*hetmáná* → *hetmana*). W transkrypcji zachowano ścieśnioną wymowę *e* w takich formach w narzędniku l. poj. jak *zniszczenim*, *upominanim*, *rozlanim*. Ścieśnione *o* zapisywano w transkrypcji według dzisiejszej normy, tj. *proźnicy*, *mówić*, *naprzód*, *Bog*, *Żydow* → *próżnicy*, *mówić*, *naprzód*, *Bóg*, *Żydów*.

7. Samogłoski *i* oraz *y* w funkcji dzisiejszego *j* zapisywano jako *j*, np. *iedno* → *jedno*, *oyców* → *ojców*. W miejscach, w których litery *i*, *y* pełnią funkcję grup *ij*, *yj*, wprowadzono dodatkową jotę, np. *historyach* → *historyjach*, *Jeremiasz* → *Jeremiasz*. Formie *nieprziaciółmi*, w której *i* użyto w funkcji *y* oraz *j* nadano postać *nieprzyjaciółmi*.

8. Uwspółcześniono zapis samogłosek nosowych *a*, *ę*, np. *żydowska* → *żydowską*, *sie* → *się*, *ziemie* → *ziemię*, *pokute* → *pokutę*. Zachowano formę nosowego *a* w wyrazie *utrąpienie* ('utrapienie').

9. Ujednolicono zapis *f*, *s* do postaci *s* (*niniey/zym* → *niniejszym*, *przeźłym* → *przeszłym*), przy czym jedyne wystąpienia *f* odnotowano na karcie tytułowej druku.

10. Zachowano oryginalną pisownię grupy *ir(z)* w wyrażeniu *wirzchni* [...] *Niemcy* ('górne Niemcy') oraz grupy *il* w wyrazie *musiło*.

11. Zapis głosek dźwięcznych i bezdźwięcznych uwspółcześniono według obowiązujących dzisiaj reguł (np. *asz* → *aż*, *ciężski* → *ciężki*, *rosproszon* → *rozproszon*, *pogroska* → *pogrożka*, *Zygmund* → *Zygmunt*). Wyjątek uczyniony został dla zbitki *zs* w wyrazie *zstąd*, który zachowano w formie oryginalnej.

12. Podwojenie spółgłoski *t* w wyrazie *usttnie* uznano za omyłkowe i niewynikające z odmiennej intuicji etymologicznej i przyjęto zapis *ustnie*. Wprowadzono jednocześnie podwojenia spółgłosek tam, gdzie nakazuje to obecnie obowiązująca norma, np. *inych* → *innych*, *inymi* → *innymi*.

13. Wprowadzono współczesny zapis *ż* (np. *zydowska* → *żydowska*) i zachowano archaiczną formę imiesłowu *nienażrąć* ('nienawidząc').

14. Usunięto wtórne zmiękczenie spółgłoski *s* w wyrazie *państwie*. Zmodernizowano pisownię miękkiego *c* oraz *s*: *zacmienia* → *zaćmienia*, *jeśli* → *jeśli*, *jasnie* → *jaśnie*.

15. Nie ingerowano w dawne formy stopnia najwyższego przymiotników, pozostawiając za podstawą zapis *nawięcej*, *nazacniejszym*, *nadłuższy*. Zachowano również pozbawioną joty formę *mieścach* (zamiast współczesnego *mięscach*). Pozostawiono również zawierającą jotę zapis *krojnika* ('kronika').

16. Zachowano historyczne końcówki fleksyjne, m.in. w celowniku, bierniku i narzędniku liczby mnogiej (odpowiednio np. *kometam*, *proroki*, *ustam*).

17. Zrezygnowano także z zapisu litery *h* po *t* w wyrazach pochodzenia rodzimego, np. *tho*, *theż*, *której* → *to*, *też*, *której*. Skorygowano i uproszczono także zapis *teheż* → *też*.

18. Zachowano archaiczne formy *jakmiarz* ('całkiem') i *wnęk* ('wnuk'), a także zaimek *jimi* (nimi).

Celem przypisów rzeczowych jest objaśnienie fragmentów trudniejszych do zrozumienia ze względu na specyfikę leksyki i syntaksy tekstu *Widzenia*. Mają one także wskazywać na możliwe podobieństwa i rozbieżności w ujęciu opisów oddziaływania komet między *Widzeniem* a tradycją kometograficzną oraz na brak zależności między zawartymi w tekście kryptocytatami i aluzjami do konkretnych wersetów biblijnych a dwoma dostępnymi przekładami Biblii – katolickim Leopolity¹ i Biblią Radziwiłłowską², z uwzględnieniem – w charakterze dodatkowego kontekstu – Biblii w przekładzie Marcina Lutra³, który mógł mieć wpływ na frazeologię źródłowego *Beschreibung*. W analogiczny sposób udokumentowana została niezależność sposobu referowania *Wojny żydowskiej* względem dostępnego wówczas przekładu autorstwa Lenarta z Urzędowa⁴ oraz – dla porównania – sposób ujęcia komet w kometografii Mizaulda⁵.

¹ *Biblia to jest księgi Starego i Nowego Zakonu na polski ... nowo wyłożona*, Marek Szarffenberg, Kraków 1561 [dalej: Biblia Leopolity].

² *Biblia Święta, to jest księgi Starego i Nowego Zakonu właśnie żydowskiego, greckiego i łacińskiego nowo na polski język z pilnością i wiernie przełożone*, Cyprian Bazyli, Brześć Litewski 1563 [dalej: Biblia Brzeska].

³ Korzystam z wydania: *Biblia, das ist Die gantze Heilige Schrift Deudsch*, Hans Lufft, Wittenberg 1562 [dalej: Biblia Lutra].

⁴ *Historyja Józefa starego dziejopisa żydowskiego w dwoje księgi rozdzielona*, tłum. Lenart z Urzędowa, dziedzice Marka Szarffenberga, Kraków 1555.

⁵ A. Mizauld, *Cometographia*, Christian Wechel, Paris 1549 [dalej: Mizauld].

Edycja

O widzeniu komety w tym niniejszym przeszłym¹ roku Pańskim
1577 miesiąca listopada i grudnia, od wielu ludzi widziane
Z niemieckiego na polskie przełożono

Nie jest nowiną kometam gorzeć na powietrzu², bo to mamy w historyjach³, co o przeszłych pisano, zskąd się okazuje, iż nigdy po próżnicy nie bywały, aby z sobą nie przynosiły jawnego Boskiego karania zwłaszcza na tych, którzy się słowu Pańskiemu karać nie dali. Ale i owszem, upornie się mu sprzeciwiali, co się istotnie nad ludem żydowskim jasnie pokazało, abowiem do któregoż narodu Bóg Wszechmogący tak jawnie mówić raczył jako do Żydów, gdyż naprzód od ojców ich sam ustnie mówił jako do miłych swych, potem do potomków przez proroki i cuda, które przed nimi czynili, na ostatek przez Syna swego, którego tak chciwie od Boga żądali (*Deut.* 18, v. 16)⁴. Ten im jasnie mowę Boską usty przekładał i cudami wielkimi potwierdzał, ale oni Bogiem swym prze nieznaną gardząc, słowu Jego nie rozumiejąc, karać się nie dali i cuda posłów Jego za nic u nich nie stały. Przeto Bóg wszechmogący miasto cud⁵ duchownych, z których się poprawiać nie chcieli, raczył je przez cuda cielesne karać i upominać ku pokucie, grożąc im to, co je prze ich nieposłuszeństwo od Niego potkać miało, między którymi cudy i komety częste przed oczyma widali⁶ i skutków ich z wielkim utrapieniem używali. Abowiem w mieście Jeruzalem, gdy Boski ostatni poseł od nich zabity był, wielką ciemnością nie tylko miasto ono, ale całą ziemię jego Pan Bóg zaraził i drżeniem ziemię poruszył ku wielkiemu strachowi. Wszakże iż tego niedługo dbali⁷, acz przez 40 lat i innych cud wiele między jimi czynił, o czym by tu wiele wyliczania było, by nie dla krótkości tego pisania⁸. Wszakże iż to o kometach tu się poczęła mowa – kometa, która we 40 lat po śmierci Chrystusowej widziana była, co za skutek nie tylko nad Jeruzalem, ale nad całą ziemią żydowską zsięła, krojnika żydowska od Józefa hetmana ich⁹ pisana szeroko o tym powiada¹⁰. Bo iż mieczowi ta kometa podobna była, mieczem co też wszystka

¹ w tym niniejszym przeszłym – prawdopodobnie wynik nałożenia się w polskim przekładzie dwóch perspektyw czasowych – autora oryginału, dla którego rok 1577 był rokiem „niniejszym”, bieżącym (w oryginale po prostu „tym”, por. Hellmann, s. 339: „in diesem D. M. LXXVII. Jar”) oraz perspektywy tłumacza, który z racji chronologii wydarzeń (kometa w listopadzie 1577 – publikacja niemiecka pod koniec 1577 – tłumaczenie na polski – publikacja polska) musiał swoją pracę wykonywać już w 1578 r.

² Nie jest nowiną kometam gorzeć na powietrzu – Nie jest niczym nowym to, że można zobaczyć komety gorejące na firmamencie niebieskim.

³ bo to mamy w historyjach – sformułowanie wieloznaczne: może tutaj chodzić zarówno o literaturę popularną zawierającą doniesienia o nadprzyrodzonych zjawiskach, ale także historiografię *sensu largo* (różnego rodzaju opracowania kronikarskie, w których pojawiają się wzmianki na temat zjawisk astronomicznych i ich rzekomego wpływu na sferę ziemską) lub wreszcie jej podgatunek, czyli kometografie.

⁴ Pwt 18, 16; por. Biblia Leopolity, k. O_{ii}v: „Proroka z twojego narodu i z braci twojej jako mnie zbudzi tobie Pan Bóg twój, tego będziesz słuchał jakoś żądał od Pana Boga twego na górze Horeb, gdyście się byli do gromady zeszli i rzekli: Nie mogę więcej słuchać głosu Pana Boga mojego, ani mogę więcej patrzeć na ten tak wielki ogień, abych nie umarł”; Biblia Brzeska, k. 111r: „Jakoś żądał od Pana Boga twego w Horeb w dzień zgromadzenia, gdyś prosił, żebyś więcej nie słuchał głosu Pana Boga twego, ani widział onego ognia wielkiego, byś snadź nie umarł” oraz Biblia Lutra, k. O_{ii}r, „Wie du denn von dem Herrn deinem Gott gebeten hast zu Horeb am tage der Versammlung und sprachst Ich wil fort nicht mehr hören die stim des Herrn meines Gottes, und das grosse Fewr nicht mehr sehen, das ich nicht sterbe”.

⁵ cud – cudów.

⁶ widali – widzieli.

⁷ Wszakże iż tego niedługo dbali – Jako że dbali o to krótko.

⁸ o czym by tu wiele wyliczania było, by nie dla krótkości tego pisania – co można by długo wyliczać, ale nie pozwala na to krótkość niniejszego tekstu.

⁹ Krojnika żydowska od Józefa hetmana ich – chodzi o *Wojnę żydowską* żydowskiego, zhellenizowanego dziejopisarza Józefa Flawiusza, który w pierwszym roku wojny żydowskiej lat 66–73 n.e. był jednym z dowódców, jednak ostatecznie przeszedł na stronę rzymską.

¹⁰ Por. Josephus, *De bello Judaico*, VI, 288. Wydaje się, że autor przekładu nie posiłkował się dostępnym wówczas od blisko ćwierćwiecza przekładem *Wojny*; por. *Historyja Józefa*, k. 158: „abowiem przed przy<j>achaniem Wespazyjanowym na rok ukazała się gwiazda jasna nad kościołem na kształt męża mającego w rękach wiele gołych mieczów”.

ziemia pokarana była, miasto jej główne Jeruzalem, drzewiej głodem i też morem utrapione, potym do szcztu było zburzone współ i z kościołem po wszem świecie nazacniejszym¹¹, skażone i wniwecz było obrócone. Lud, który pozostał, rozproszon jest po wszystkich kąciech świata¹². To przyniosła kometa ludowi Bogiem swym gardzącemu, a o słowo Jego niedbałemu.

A iż się to nie jedno na Żydzich pokazało, nie chybiło to częstokroć i krześcijanów, bo w roku 1337 za cesarza Ludwika z ziemie bawarskiej okazała się kometa przez czterzy miesiące gorając na powietrzu, a niż się ta skończyła, nastała wtóra, w roku zaś Pańskim 1339 przyszła trzecia, za którą tegoż roku okrutny mór przyszedł jakmiarz po wszystkich świecie, nad to wielki rozruch w Świętym Rzymskim państwie, prawie w głowie wszego chrześcijaństwa, abowiem papież, nienazrąc¹³ cesarza Ludwiga, włożył nań klątwę, którą przymusił książe elektore¹⁴, aby innego cesarza sobie obrali¹⁵. Co się stać musilo z wielkim krwie rozlanim, które niż się uspokoiło¹⁶, w roku Pańskim 1400, także 1401 i 1402, aż i w roku 1403 przez cztery te lata świeciły komety, a skutek stąd urósł, iż okrutny Tamerlan, książę tatarskie, wyszedszy z granic swoich, w dziesięci set tysięcy wojska swego wszystek wschód słońca mieczem poniszczył, ogniem miasta poburzył, z wielkim łupem ludu i bydła ziemię swą nawiedził, Bajazeta, cesarza tureckiego, poimał i lud jego pobił, potym go w klatce albo w kojcu wożąc, wszystkę Azyję burzył. Niedługo potym, w roku 1409, porażon był Zygmunt cesarz w ziemi węgierskiej od Turka, a uchodząc dalszej szkody wszego krześcijaństwa, w haniebne przymierze zezwolić musiał. O tymże prawie czasie wszczęła się nowa wojna po wszystkich krześcijaństwie, której pamiątka po dziś dzień przed oczyma naszymi jest na wielu miejscach jawna. Co taborowie w imionach duchownych nawięcej poczynili, mszcząc się śmierci kaznodzieje swego, Jana Husa, który o tym czasie z Jeronimem, uczniem swym, w Kostnicy na sejmie duchownych¹⁷ spalon był¹⁸.

Potym roku Pańskiego 1500 jęła gorzeć straszliwa kometa, której skutek Tatary do Polski przywiódł, po wszystkich chrześcijaństwie ciężki mór był. Turek Metonę gwałtem wziął, w baworskiej ziemi¹⁹ ciężka wojna była²⁰. Kometa <t>eż²¹ roku 1526 zły przestach w chrześcijaństwie uczyniła, abowiem turecki cesarz Soliman z wielką mocą do Rakus przyszedł. Wiele pomordowawszy, miasto Wiedeń obległ, potym odciągając wiele tysięcy ludu i wielkie płony²² z sobą wywiódł, co w Węgrzech zbroił,

¹¹ z kościołem po wszem świecie nazacniejszym – mowa o Świątyni Jerozolimskiej, która wkrótce po zdobyciu Jerozolimy przez Rzymian dowodzonych przez syna cesarza Wespazjana została zrównana z ziemią; por. Josephus, *BJ*, VI, 260; por. *Historyja Józefa*, k. 157.

¹² Kometa ... kąciech świata – por. Mizauld, s. 218: „Anno primo imperii Vespasiani supra Hierosolymam sydus stetit gladio simile, et cometes annum integrum conspectus est. Anno sequente urbs capta est et perierunt undecies centena millia Iudaeorum gladio et fame”.

¹³ nienazrąc – nienawidząc.

¹⁴ elektore – elektorzy (Świętego Cesarstwa Rzymskiego).

¹⁵ w roku 1337 ... obrali – zob. Mizauld, s. 226: „Anno 1337 adhuc imperante Ludovico Bavaro cometes 4 menses flagravit, quo nec dum extincto alter emicuit, qui duos menses duravit”.

¹⁶ niż się uspokoiło – zanim się uspokoiło.

¹⁷ w Kostnicy na sejmie duchownych – tj. na soborze, który obradował w Konstancji w latach 1414–1418; najprawdopodobniej niezamierzenie komiczny błąd drukarza, być może wynikający z błędnego odczytania rękopisu (powinno być: *Konstanciey* → *Konstancyjej*).

¹⁸ 1403 ... spalon był – por. Mizauld, s. 227: „Anno 1403. Cometes visus est in Oriente, qui versus ortum ferebatur, quo tempore Tamerlanes Scythia pene totum Orientem et Asiam populabundus peragravit exercitu decies centum millium. Qui occurrentem sibi Paiazetem Turcarum imperatorem praelio superatum ac captum inclusit cavea terrae, ac ad ludibrium secum circunduxit, donec vixit. Eodem tempore Ioannes Huss docuit in Bohemia contra Ecclesiam Romanam, unde magni motus orti sunt, quo longo tempore durarunt, in multis locis etiam Germaniae”.

¹⁹ w baworskiej ziemi – w Bawarii.

²⁰ Potym ... wojna była – por. Mizauld, s. 232: „Anno 1500 quo Imperator Carolus et Solymanus Turcarum imperator nati sunt, mense Aprili conspectus est cometes. Eo anno die S. Laurentii Modona urbs capta est a Turcis, et alia quaedam loca Peloponnesi. In Persia Ismael Sophi mutationem religionis Mahometanae instituens inclarescit, ac Persiam cum vicinis regionibus Turcis adimit. Postea pestis etiam horribiliter saeviit pene per totum orbem, quam praenuntiaverunt crucis imagines anno 1503 ex aëre vestibis humanis temere illapsae. Et mox anno 1504 bellum Bavaricum secutum est”.

²¹ <t>eż – reż w druku.

²² Płony – w znaczeniu ‘plony’, tj. łupy wojenne.

śmierć Ludwika do dzisiaj dnia znaczy²³. Kometa też, która się pokazała w roku 1533, miała wojnę w krześcijaństwie wzruszyła, abowiem nowokrześceny wszystkę westfalską ziemię barzo popustoszyli²⁴. Natenczas i węgierska ziemia, duńska, angielska, francuska i włoska niewiele szczęścia i pokoju użyli, też wirzchni i dolni Niemcy, i Polska uczuły wiele nieszczęścia, a zwłaszcza po kometach w roku <15>56 i <15>58.

Też i gwiazda nowa, w roku 1572 widziana, niewiele dobrego krześcijaństwu przyniosła, acz też nie wiemy, dokąd jej skutki trwać mają. Ta wielką odmienność w królestwach i państwach wszelkich przyniosła, tak w prawach, ustawach starożytnych, jako i w wolnościach uprzywilejowanych. Jakie mory, walki, głody w tych leciech były, rozmaite kraje uczuły, acz też k temu zaćmienia słoneczne i miesiąca niemało mocy przynoszą.

Teraźniejsza kometa w tymże roku widziana²⁵, iż przed innymi widzianymi w wieku naszym nadłuższy promień od siebie dała, bez pochyby²⁶ nie mniejsze skutki karania Bożego nad nami pokaże, gdyż pogróżka Boża przez nią nam pokazana mniej w nas pokuty poruszy, niż w przodkach naszych. Abo-wiem jeśli w nich upór przeciw Panu Bogu jawny <i> świętym był²⁷, jużci teraz nas i przeklętym poganom dosyć jasny się nie tai. Skąd się nam obawiać potrzeba, iż onych utrapienie przeciw naszemu przyszlemu, jacy rozdrażnieniu przyczytane będzie, a nam prawym zniszczeniem. Bo co się samym ustam Bożym ustraszyć nie da, pogańskim przegrózkam daleko mniej. Bo acz też ty znaki niebieskie upominaniem Bożym są, wszakże pogany upominają. Przeto Bóg Wszechmogący przez Jeremiasza lud swój od tego przestrzegał, iż nie chciał, by się stąd polepszali, ale tylko z Zakonu²⁸ a słowa Jego (Ier. 10, v. 1 et 2)²⁹. Abo-wiem im tam zwyczaj pogański w Boskiej chwale okazuje i co ci za Boską znajomość mają, którym te znaki niebieskie przestroga swą służą. A usta swymi swym wybranym drogę ukazuje, jako uchodzić mają przyszlých skutków tych znaków niebieskich. Jako Abrahamowi głodu uść z ziemi ojczystej, z Uru chaldejskiego, przez ziemię kananejską ukazał do Egiptu (Gen. 12)³⁰, także i synowi jego Izaakowi (Gen. 26)³¹ i wnękowi także Jakubowi za synem Józefem (Gen. 46)³², nie wspominając innych wybranych Bożych dla krótszego pisanja, jako im Pan Bóg kaźni pogańskiej uchodzić kazał. Syna swego miłego, mogąc go w Nazarecie szczycić od Herodowego zabicia³³, kazał starszym Jego³⁴, aby z nim do Egiptu uciekli, a tam mieszkali, aż ci, co mu o zdrowie stali, wszyscy z Herodem zginęli.

²³ Kometa też roku 1526 ... do dzisiaj dnia znaczy – we fragmencie tym zastosowany został skrót myślowy i doszło do poplątania faktów odnoszących się do lat 1526 i 1529. 29 VIII 1526 doszło pod Mohaczem do bitwy, w trakcie której zginął król Ludwik II Jagiellończyk. Konsekwencją śmierci władcy Węgier był spór o koronę św. Stefana (Habsburgowie powołali na tron Ferdynanda I, szlachta węgierska – Jana Zápolyę), a 2 lata później Jan Zápolya stał się lennikiem sułtana osmańskiego. W 1529 r. wojska tureckie dowodzone przez Sulejmana I wyruszyły z Konstantynopola na Austrię i oblegały Wiedeń między 27 września a 14 X 1529, po czym wycofały się na Węgry.

²⁴ abowiem nowokrześceny wszystkę westfalską ziemię barzo popustoszyli – nawiązanie do rewolty anabaptystów w Westfalii, w wyniku której w latach 1534–1535 w Münster funkcjonowała teokratyczna wspólnota zwolenników tej doktryny teologicznej, pod przywództwem m.in. dwóch mieszczan, Jana Matthijisa i Jana z Lejdy.

²⁵ Teraźniejsza kometa w tymże roku widziana – fraza ta może świadczyć o tym, że przynajmniej ten fragment tekstu był bezpośrednio tłumaczony z niezachowanego *Beschreibung „Othona Brunfelsa”*. Co do jego daty wydania nie ma jednak pewności. Mogło się ono ukazać jeszcze w 1577 r., tj. w czasie, kiedy Wielka Kometa jeszcze była widoczna. Notabene splątanie dwóch płaszczyzn czasowych (tego, co teraźniejsze i tego, co przeszłe) jest też widoczne w samym tytule *Widzenia*.

²⁶ bez pochyby – bez wątplenia.

²⁷ jeśli w nich upór przeciw Panu Bogu jawny <i> świętym był – skoro ich upór względem Boga był tak oczywisty dla Jego świętych (tj. proroków).

²⁸ Zakonu – Prawa.

²⁹ Jr 10,1–2. Por. Biblia Leopoldy, k. EEe_v: „Słuchajcie słowa, które mówił Pan o was, domie izraelski. Tak mówił Pan: Dróg pogańskich nie chcecie się uczyć i znamion niebieskich nie chcecie się bać, których się boją pogani”; Biblia Brzeska, k. 357v: „Wy z domu izraelskiego słuchajcie słowa, które wydał Pan przeciw wam. Pan tak mówi: Nie uczcie się dróg pogańskich, a nie bójcie się znamion niebieskich tak, jako się ich pogani boją”.

³⁰ Por. Rdz 12.

³¹ Por. Rdz 26.

³² Por. Rdz 46.

³³ szczycić od Herodowego zabicia – chronić przed zabiciem przez Heroda.

³⁴ kazał starszym Jego – nakazał Jego rodzicom.

Byłoby i innych przykładów więcej przypominać, by mógł być czas k temu, wszakże kto z tego krótkiego upominania nauki nie weźmie, tego by zatrudniło szersze pisanie³⁵. Na ostatek strójcie pokutę, kto chce ujdź³⁶ karania Bożego przez znaki niebieskie ukazanego. Acz nas Pan Bóg dla grzechów naszych częstokroć nawiedzać i karać raczył mory znacznymi i głody wielkimi, nieprzyjaciółmi okrutnymi, co nam przestrogi niebieskie okazowały, ale że mało polepszenia było, to nas wszystko potykało, co teraz wszyscy po sobie i działkach naszych czujemy. Byłoby o czym pisać i upominania czynić, jedno trzeba Pana Boga prosić, aby nam raczył upamiętanie dać, bychmy Mu się upokorzyli, za grzechy wiernie pokutowali, aby ty znaki karania swego raczył od nas oddalić, które nam tymi znakami okazać raczył.

ANEKS 2

Nowa z roku 1572 oraz komety wymienione w *O widzeniu komety* a XVI-wieczne kometografie i opracowania meteorologiczne

Objaśnienie: • = wystąpienie w tekście z prawidłową datą; × = brak wzmianki w tekście

Kometa wg tekstu <i>O widzeniu komety</i>	Mizauld 1549	Aretius 1556	Lavater 1556	Lykostenes 1557	Camerarius 1558	Garcaeus 1568	Peucer 1572	Graninaeus 1573	Praetorius 1578	Caesius 1579	Kronk 1999
~73	•	×	•	•	•	•	•	•	•	•	•
1337 / 1	•	•	•	•	×	×	•	×	•	•	• (C/1337 M1)
1337 / 2	•	•	•	×	×	×	×	×	•	•	• (X/1338 G1)
1339	•	•	•	•	•	×	•	×	•	•	×
1400	×	×	•	•	•	•	×	×	•	•	×
1401	×	×	•	×	×	•	×	×	×	•	×
1402	×	×	•	•	×	•	×	×	×	•	• (C/1402 D1)
1403	•	•	•	•	•	•	×	×	•	•	•
1500	•	•	•	•	×	•	×	×	•	•	• (C/1500 H1)
1526	×	•	•	•	×	•	×	×	×	•	×
1533	•	•	•	•	×	•	×	×	×	•	• (C/1533 M1)
1556	×	•	•	•	×	×	×	×	•	•	• (C/1556 D1)
1558	×	×	×	×	×	×	×	×	•	•	• (C/1558 P1)
SN 1572	×	×	×	×	×	×	×	×	•	•	—

³⁵ tego by zatrudniło szersze pisanie – dłuższy tekst na ten temat byłby zbyt obszerny i trudny.

³⁶ ujdź – ujść.

**An anonymous Kraków brochure, *O widzeniu komety* [On the Seeing of the Comet],
dedicated to the Great Comet of 1577. A study and an edition**

Summary: The subject of this text is an anonymous print *O widzeniu komety* [On the Seeing of the Comet], published in 1578 in Kraków, which is a translation from German and is devoted to the so-called Great Comet of 1577. The attribution of authorship from the catalogue of the National Library of Poland, according to which the author of the basis of the translation would be Bartholomaeus Scultetus, a Görlitz-based astronomer, astrologer, and chronologer, who in 1578 published an extensive treatise on the Great Comet in two versions, Latin and German, is rejected as unfounded and unreliable. The most likely source of the text of *Widzenie* is identified as the now lost print *Beschreibung des Cometen*, published in Leipzig in 1577 by an author hiding under the pseudonym “Otto Brunfels,” whose content is known thanks to the research of C. Doris Helman related to the reception of the Great Comet in European literature. The content of the Kraków brochure was placed within the broader context of cometographic literature, and possible relationships between the content of *Widzenie* and compendia devoted to astronomical and supernatural phenomena were explored. Fragments of the text, which can be assumed to be the result of interpolation by the translator, were also identified. The issues of print attribution and sources of woodblocks used to illustrate the print are also raised. It turns out that this is an ambiguous issue and that the initials used in *Widzenie* can be found both in the typographic repertoires of Kraków-based printing shop owned by the Szarffenbergers (which was assumed in older secondary literature), as well as in the stock of the Lazarus Printing House (assumption of the National Library). As for the iconographic material used by the publisher, it appears to have no equivalents in the prints of Kraków publishing houses or identified European engravings depicting the Great Comet.

Nota o Autorze: Michał Choptiany – dr, adiunkt na Wydziale „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego. Z ramienia Uniwersytetu Warszawskiego pracuje na rzecz powołania rozproszonej infrastruktury badawczej dla badań religioznawczych (RESILIENCE – *Religious Studies Infrastructure: Tools, Experts, Connections and Centers*; <https://www.resilience-ri.eu>). Redaktor naukowy serii „Reformacja w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej” (Sub Lupa). Zajmuje się historią intelektualną Europy Środkowej w epoce nowożytnej, historią książki i czytelnictwa, nowożytną kulturą rękopiśmienną i obiegiem informacji w XVI i XVII w.

Author: Michał Choptiany – PhD, assistant professor at the Faculty of “Artes Liberales”, University of Warsaw. On behalf of the University of Warsaw, he has been working on establishing a distributed research infrastructure for religious studies (RESILIENCE – *Religious Studies Infrastructure: Tools, Experts, Connections, and Centres*; <https://www.resilience-ri.eu>). Editor of the book series “Reformation in Poland and Central and Eastern Europe” (Sub Lupa). He works on the intellectual history of early modern Central Europe, including the history of books and reading, manuscript culture, and information circulation in the 16th and 17th centuries.

Wydział „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego
ul. Nowy Świat 69
00-046 Warszawa
e-mail: michal.choptiany@al.uw.edu.pl

Bibliografia

Źródła

- Anonim, *Ein schöne Lere, mit kurtzen sinnen Begriffen, Deutsch und Polnisch beider Sprach zu reden. Nauka cudna a krótko wypisana, ku uczeniu się Niemcowi polskiego, a Polakowi niemieckiego*, Stanisław Szarffenberg, Kraków 1584
- Anonim, *O widzeniu komety w tym niniejszym i przeszłym roku Pańskim 1577 miesiąca listopada i grudnia od wielu ludzi widziane*, b.dr., [Kraków 1578]
- Aretius B., *Brevis cometarum explicatio*, Samuel Apiarius, Bern 1556
- Bernard z Krakowa, *Rozsądek według dekretu i zdania astrologów o komecie abo miotle, na powietrzu gorącej, która się pojawiła była roku Pańskiego 1596*, b.dr. [Kraków? 1596?]
- Boaistuau P., *Histoires prodigieuses*, Vincent Sertenas, Paris 1560

- Busch G., *Die andere Beschreibung von dem Cometen welcher in dem vergangenen 1572. Jar erschienen und noch itziger zeit in diesem 73. Jar*, Georg Baumann, Erfurt 1573
- Busch G., *Beschreibung von zugehoerigen Eigenschafften und natuerlicher Influentz des grossen und erschrecklichen Cometen welcher in diesem 1577. Jhare erschienen*, Esaías Mechler, Erfurt 1577
- Busch G., *O komecie widzianej roku przeszłego 1572 w listopadu i grudniu*, [Maciej Wirzbięta, Kraków 1573]
- Busch G., *Von dem Cometen der in diesem vergangen 1572. Jahre im November unnd December ist gesehen worden*, s.l. s.t. 1573
- Busch G., *Von dem Cometen Welcher in diesem 1572. Jar in dem Monat Novembris erschienen*, Georg Baumann, Erfurt 1572
- Caesius G., *Catalogus, nunquam antea visa, omnium cometarum*, Valentin Furmann, Nürnberg 1579
- Crüger P., *Krótką sprawą o wielkim jeszcze tego czasu palającym komecie, prodromus subsecuturi tractatus plenioris, koncypowana dnia 18. grudnia 1618, na polskie przełożona*, Augustyn Ferber, Toruń 1619
- Crüger P., *Kurtzer Bericht von dem grossen noch zur Zeit scheinenden Cometen*, Andreas Hünefeldt, [Danzig 1618? 1619?]
- Erastus T., Dudithius A., Squarcialupi M., Grynaeus S., *De cometis dissertationes novae*, Leonard Ostenius, Basel 1580
- Eusebius Caesariensis, *Chronicon*, Henri Estienne, Paris 1512
- Garcaeus J., *Meteorologia*, Johann Swertel, Wittenberg 1568
- Graminaeus T., *Erklerung oder Außlegung eines Cometen...*, Theodor Gras, Köln 1573
- Herlitz D., *Prodromus, albo wprzód pisanie, to jest krótki a prosty wykład komety albo ogoniastej gwiazdy, która miesiąca listopada roku 1618 widziana była, na częste a gęste żądania spisany*, Augustyn Ferber, Toruń 1619
- Herlitz D., *Prodromus und erster Vortrab, oder kurtze und einfältige Erklärung des Cometen oder Geschwänzten Sterns so sich im November deß 1618. Jahres hat sehen lassen*, Rhetische Druckerei, Stettin 1618
- Januszowski J., *Wróżki Jana Podworzeckiego*, Drukarnia Łazarzowa, Kraków 1589
- Krentzheim L., *Chronologia, das ist, Gründtliche und fleissige JahrRechnung*, Ambrosius Fritsch, Görlitz 1577
- Krentzheim L., *Coniecturae piae et eruditae*, Ambrosius Fritsch, Görlitz 1578
- Lavater L., *Cometarum omnium fere catalogus ab Augusto usque 1556*, Andreas Gessner, Jacob Gessner, Zürich 1556
- Lykosthenes K., *Prodigiorum ac ostentorum chronicon*, Heinrich Petri, Basel 1557
- Meine M., *Von aller geschlecht der Cometen jeder Zeit wan die erscheinẽ zugebrauchen und von dessen wirkungen der uns zu Dantzick den 12. Novembris dieses 1577. Jar erschienen ist*, Jacob Rhode, Danzig 1578
- Misocacus W., *Onservationes astronomicae pertinentes ad novam cometam qui visus est iam anno 1577*, Jacob Rhode, Danzig 1578
- Mizauld A., *Cometographia*, Christian Wechel, Paris 1549
- Peucer C., *Commentarius de praecipuis generibus divinationum*, Johann Lufft, Wittenberg 1572
- Praetorius J., *De cometis, qui antea visi sunt, et de eo, qui novissime mense Novembri apparuit, narratio*, Catharina Gerlach, Nürnberg 1578
- Scultetus B., *Diarium humanitatis Domini Nostri Jesu Christi in terris*, Andreas Eichorn, Frankfurt an der Oder 1600

Opracowania

- Brosseder C., *Im Bann der Sterne. Caspar Peucer, Philipp Melanchthon und andere Wittenberger Astrologen*, Berlin 2004
- Brosseder C., *The Writing in the Wittenberg Sky. Astrology in Sixteenth-Century Germany*, „Journal of the History of Ideas”, 66, 2005, nr 4, s. 557–576
- Burbianka M., *Produkcja typograficzna Scharffenbergów we Wrocławiu*, Wrocław 1968
- Corpus Paracelsisticum*, t. 2: *Dokumente frühneuzeitlicher Naturphilosophie in Deutschland*, red. W. Kühlmann, J. Telle, Tübingen 2004
- Farkas G.F., Zsoldos E., *The New Star of 1572 and Hungary*, „Journal of the History of Astronomy”, 38, 2007, s. 477–486
- Gingerich O., Westman R.S., *The Wittich Connection. Conflict and Priority in Late Sixteenth-Century Cosmology*, „Transactions of the American Philosophical Society”, 78, 1988, cz. 7
- Granada M.A., *Michael Maestlin and the New Star of 1572*, „Journal of the History of Astronomy”, 38, 2007, s. 99–124
- Gruber D., *Frühneuzeitlicher Wissenswandel. Kometenerscheinungen in der Druckpublizistik des Heiligen Römischen Reiches*, Bremen 2020

- Gruber D., *Text, Bild und Intermaterialität. Die frühneuzeitliche Kometenpublizistik im Heiligen Römischen Reich*, „Jahrbuch für Kommunikationsgeschichte” 21, 2019, s. 85–114
- Hellman C.D., *The Comet of 1577. Its Place in the History of Astronomy*, wyd. 2 uzup., New York 1971
- Jaglarz M., *Księgarstwo krakowskie XVI wieku*, Kraków 2004
- Jasiński M., *Stanisław Lubieniecki i astronomia kometarna XVII stulecia*, Warszawa 2018
- Juda M., Teodorowicz-Hellman E., Rundglen R., *Polonika w Bibliotece Katedralnej w Strängnäs. The Polonica in the Library of Strängnäs Cathedral*, Stockholm 2011
- Kiliańczyk-Zięba J., *Czcionką i piórem. Jan Januszowski w roli pisarza i tłumacza*, Kraków 2007
- Kordyżon W., *O polskim wydaniu „Liberum Arbitrium” Franciszka Negriego i „zagranicznej” pochwałe polskich pisarzy reformacyjnych*, St. Źródł., 59, 2021, s. 77–105
- Kronk G.W., *Cometography. A Catalog of Comets*, t. 1: *Ancient – 1799*, Cambridge–New York–Melbourne 1999
- Methuen Ch., *“This Comet or New Star”. Theology and Interpretation of the Nova of 1572*, „Perspectives on Science”, 5, 1997, s. 499–515
- Methuen Ch., *The Role of the Heavens in the Thought of Philipp Melancthon*, „Journal of the History of Ideas”, 57, 1996, s. 385–403
- Mosley A., *Past Portents Predict. Cometary “Historiae” and Catalogues in the Sixteenth and Seventeenth Centuries*, w: *Celestial Novelties on the Eve of the Scientific Revolution 1540–1630*, red. D. Tessicini, P.J. Boner, Firenze 2013, s. 1–32
- Nouhuys T. van, *The Age of Two-Faced Janus. The Comets of 1577 and 1618 and the Decline of the Aristotelian World View in the Netherlands*, Leiden–Boston–Köln 1998
- Olson R.J.M., Pasachoff J.M., *Historical Comets Over Bavaria. The “Nuremberg Chronicle” and Broad-sides*, „International Astronomical Union Colloquium”, 116, 1991, nr 2, s. 1309–1341
- Schechner Genuth S., *Comets, Popular Culture, and the Birth of Modern Cosmology*, Princeton 1997
- Staniszewski A., *Historyje krakowskie. Funkcjonowanie narracyjnych tekstów popularnych we wczesnonowożytnej aglomeracji krakowskiej*, Kraków 2020
- Staropolskie przepowiednie i mirabilia*, oprac. J. Krocak, Wrocław 2007
- Tomaszewski A., *Giserzy czcionek w Polsce. Poczet odlewaczy czcionek działających w dawnej Polsce oraz polskich za granicą*, Warszawa 2009
- Westman R.S., *The Copernican Question. Prognostication, Scepticism, and Celestial Order*, Los Angeles 2011
- Yeomans D.K., *Comets. A Chronological History of Observation, Science, and Myth, and Folklore*, New York 1991
- Zinner E., *Geschichte und Bibliographie der astronomischen Literatur in Deutschland zur Zeit der Renaissance*, Stuttgart 1964